Nr. 62. Czwartek, 17. Marca 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie w stały stan spoczynku, na własną prośbę, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego Ministra na król. portugalskim dworze, Ernesta barona Brenner-Felsach, i na wyrażenie mu z tego powodu za jego długoletnią i wierną działalność służbową zupełnego Najwyższego uznania.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego, Aleksandra Szluha, z Meidlingu do Podwołoczysk.

Dnia 11 marca 1887 roku, wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 20. Koncesyę z dnia 25 grudnia 1886 r., dla kolei lokalnej z Marienbadu do Karlsbadu z odnogami.

Nr. 21. Koncesyę z dnia 29 grudnia 1886 r., dla kolei lokomotywowej (tramwaj parowy) ze Steinbauergasse w Wiedniu do centralnego targowiska na bydło.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca.

Odroczenie we Włoszech sesyi parlamentarnej, którego użył atakowany przez frakcye rząd za środek do wyjścia z trudnego położenia, nie zapowiada bynajmniej choćby tak krótkiej ery pokoju wewnętrznego, jakiej gabinet pragnie. Życzenie gabinetu jest jasne i dobrze znane, wyraził je on bowiem jeszcze w chwili, gdy Izba uchwalała kredyt na potrzebę massawską. Deklaracya ówczesna brzmiała, że rząd sumiennie się zastanawia nad obecną sytuacyą ogólno polityczną, że dla dobra interesów Włoch, powinien być silny, siłę zaś tę może dać tylko niedwuznaczna większość w parlamencie, więc żąda takiego poparcia. Większość się wprawdzie znalazła, ale uznana była przez rząd za niewystarczającą w chwili tak poważnej. Taką samą wątpliwą większość znalazł rząd i przy najświeższem głosowaniu, odrzucającem wotum nieufności w przeszłym tygodniu. Mniemał tedy rząd, że odraczając posiedzenia, pozostawiając czas opinii publicznej do rozpatrzenia się w sytuacyi, skłoni frakcye do jakiegoś skonsolidowania. Tymczasem rozpoczęły frakcye inną kampanię, która jednak nie ma nic wspólnego z intencyami wielkiego stronnictwa narodowego. Jest to walka przeciw zapatrywaniom politycznym osób pojedyńczych gabinetu i podejrzenia, jakoby zapatrywania te nie były zgodne z polityką narodową. Twierdzenia podobne są wprawdzie zgodne z uczuciową polityką skrajnych kółek, ale sprzeciwiają się nawet poglądowi jedynego dziś kandydata skrajniejszego do teki prezesa gabinetu, p. Crispiego. Nawet on bowiem nie byłby skłonny do zadowolenia pewnych mrzonek nader nielicznych kółek i do poświęcania istotnych interesów Włoch, które już i przez prasę narodową i europejską roztrząsane były, i których połączenie przez gabinet Depretisa z interesami mocarstw środkowej Europy uznane zostało za najtrafniejsze. Politykom zatem decydującym skrajnego kierunku we Włoszech nie tyle idzie o program, ile raczej o sposób przeprowadzania go, a może najwięcej o kwestyę osób w ministerstwie. Gdy jednak kwestyę osobistości rozstrzyga tylko możność lub niemożność skupienia około gabinetu poważniejszej większości parlamentarnej, gdy próby pod tym względem wykazały, że pan Crispi mógłby wprawdzie dobrać sobie zdolnych kolegów, ale nie znalazłby odpowiedniego poparcia, gdy nadto w skrajnych organach, które niekiedy są po prostu wyrazem samych redaktorów lub jednostek niezadowolonych, pojawiły się kombinacye polityczne, jątrzące mniej świadomych położenia czytelników, przychodzi więc do agitacyi, wykluczającej na razie owe skonsolidowanie, którego pragnął pan Depretis. Nie pozwolić ochłonąć opinii, to zdaje się być taktyka, którą obrali antagoniści z pobudek osobistych, antagoniści, nie przedstawiający żadnego stronnictwa. Mogą oni stworzyć wiele trudności, ale nie stworzą nic dodatniego, nie zgrupują nawet znaczniejszego zastępu około siebie. Nie dopuszcza do tego przedewszystkiem tradycyjna solidarność zdrowszej części społeczeństwa włoskiego, które raz uznawszy pewnych mężów za istotnie zdolnych, i nie posiadając wręcz przeciwnych dowodów, użycza im wytrwale swego poparcia, mimo wszelkich wycieczek kółek niezadowolonych. Jeżeli więc teraz jeden z dzienników, uchodzących za organ inspirowany Depretisa, wystąpił z pytaniem, czy nie byłoby lepiej rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory, to widać, że prezes gabinetu ma zamiar wkrótce odwołać się do opinii całego kraju, lecz bada naprzód, o ile dla myśli tej znajdą się głosy przychylne, lub może deputowani z większości zdołają sami na konferencyach zaparlamentarnych wpłynąć na zbyt gorączkową opozycyę, ażeby polityczniej zechciała oceniać sytuacyę.

Sprawy krajowe.

(*Zakopane*).

(*X*) Gmina Zakopane i jej gospodarstwo było przedmiotem obrad Wydziału krajowego. Na posiedzeniu rady Wydziału krajowego z dnia 8 marca 1887 postanowiono udzielić gminie Zakopane 3000 zł. pożyczki bezprocentowej na opędzenie wydatków około uregulowania gospodarstwa gminnego. Przedtem jeszcze Wydział krajowy polecił na miejscu zbadać stosunki tej miejscowości. Ze sprawozdania w tej mierze przedstawionego Wydziałowi krajowemu przez radcę Wydziału krajowego dr. Michalczewskiego, wyjmujemy niektóre bardziej interesujące ogół szczegóły. Zwrócono przedewszystkiem uwagę na doniosłość tej gminy, jako miejscowości klimatycznej, która rokrocznie gromadzi tysiące gości i turystów. Celem uporządkowania policyi budowniczej, ogniowej, zdrowotnej, tudzież bezpieczeństwa osób i mienia, delegował Wydział krajowy p. radcę Józefa Michalczewskiego z poleceniem zbadania stanu rzeczy na miejscu. Komisarz Wydziału krajowego odbył na miejscu konferencyę z osobami do oceniania stanu rzeczy powołanemi celem zastanowienia się, jakie są wadliwości gospodarki gminnej i w jaki sposób najskuteczniej będą mogły być uchylone.

W konferencyi tej wzięli udział: ze strony wydziału powiatowego Nowotarskiego

---

7)

Między Warszawą a Puławami.

(Ciąg dalszy.)

Aleksander Linowski, choć z tego samego stronnictwa i podobne jak Mostowski przechodził koleje, rozwiódł się z żoną, ożenił się rozwódką, pisywał wiersze dla dam, zwracał je do księżny Wirtemberskiej, skarżąc się na nieczułość autorki „Malwiny czyli domyślność serca“ — żył w antagonizmie do ministra spraw wewnętrznych, nie wiadomo czy może z zawiści dla jego sukcesów światowych, czy z zawiści, że młodszy odeń wiekiem, wyżej w karyerze politycznej stanął.

Czy byłby Linowski równie zdolnym administratorem jak Mostowski, nie śmiemy twierdzić, ale sądzimy, że było w nim więcej przymiotów politycznych. Jest mniemanie, że Linowski ostateczną nadał redakcyę konstytucyi 3 maja; to pewna, że on jeden stawił się ostro robotom Kołłątaja i jego partyi, że stanął obok Kościuszki i zdobywszy sobie jego zaufanie, równoważył wpływy skrajnych żywiołów, że pisał odezwy kościuszkowskie i memoryały dyplomatyczne, towarzysząc w obozie Naczelnikowi, że podjął, choć nie zdołał przeprowadzić trudną misyę w r. 1813 namówienia księcia Józefa, aby z krajem uznał, iż Polska nie ma już obowiązków dla Napoleona i Francyi i chciał go powstrzymać na drodze do Lipska. I później za Księstwa warszawskiego i Polski kongresowej, zdanie Linowskiego w Radzie stanu rozstrzygało nieraz najdrażliwsze kwestye.

Z tych faktów wnioskować wolno, że Linowski miał przezorność, zmysł polityczny, odwagę cywilną, zręczność i dyskrecyę. Miał on przytem instynkt konserwatywny, a o ile oględny w przeprowadzeniu akcyi politycznej, o tyle bezwzględny i wyzywający w polemice, jak świadczy jego broszura przeciw Kołłątajowi. Nie znalazł za Polski kongresowej odpowiedniego swej przeszłości i swym zdolnościom stanowiska; wyrobiła się też w nim niechęć, to do Mostowskiego, do Stanisława Potockiego, to bardziej jeszcze do Niemcewicza; a gdy zważymy, że Potockiego zapędy antiklerykalne bywały szkodliwe i gorszące, a wpływ opozycyjny Niemcewicza niekiedy drażniący i niebezpieczny, wnioskować można, że i ta niechęć miewała nietyle osobiste ile zasadnicze pobudki.

Linowski także bywał poetą w przerwach zajęć politycznych, pisał poemat żartobliwy „Wino z herbatą“, odczytywał w Sieniawie, zwracając go do księżny Wirtemberskiej. W Puławach przepędzał całe tygodnie, stałym gościem bywał w salonach pani Zamoyskiej i jej siostry, a księcia Adama najzaufańszym przyjacielem i w wielu trudnych sprawach powiernikiem.

Gdy książę biskup warmiński kreślił wzór obywatelski w Podstolim, wziął może za typ zacną postać Marcina Badeniego. Rodzina Badenich dawno osiadła w Polsce, bo podobno od czasów królowej Bony, zyskawszy indygenat, piastowała urzędy ziemskie w Krakowskiem. Dwóch braci za Stanisława Augusta podnoszą ród zacnością i rozumem. Stanisław Badeni otrzymał od króla urząd dworski i mieszkał w zamku warszawskim. Wyróżniał on się w stolicy z całego otoczenia królewskiego gorącą wiarą, żywą jej praktyką, gorliwością katolicką i surowym, staropolskim obyczajem. Brat jego, Marcin Badeni, dzieląc te same cnoty i uczucia, odznaczał się siłą woli, pracą, ładem i rządnością. Stanisław August drogo opłacał ze swych dóbr stołowych na Litwie próby ekonomiczne Tyzenhauza, gorzej jeszcze było, gdy w ich zarządzie marszałek Rzewuski Tyzenhauza zastąpił. Zakłopotanemu zawsze o brak pieniędzy królowi nadworny jego szambelan Stanisław Badeni nasunął myśl, aby do tej administracyi użył jego brata Marcina. To był wstęp do służby królewskiej, która wnet tak świetnym uwieńczoną została skutkiem, że król zamiast deficytu, otrzymuje corocznie 100.000 czerwonych złotych, a drugie tyle idzie na wkłady. Stanisław August chciał uposażyć swych bratanków książąt Stanisława i Józefa Poniatowskich; za radą Badeniego staje układ tej treści: Król pobierać ma rocznie 100.000 czerwonych złotych, ze zwyżki zaś $^3/_4$ stanowi apanaż dwóch książąt, $^1/_4$ zarobkiem na rachunek p. Badeniego.

Badeni, któremu dawano tytuł ministra, wielkiego doznaje wzięcia na dworze, w rodzinie królewskiej, powagi i wpływu w stolicy. Okrom spraw ekonomicznych i finansowych zdanie jego wysoce cenione w rzeczach polityki i dyplomacyi. Spełniwszy zaszczytnie pierwotne zadanie, ożeniony z Wawrzecką, siostrą generała na Litwie; po rozbiorach powraca do stron rodzinnych w Krakowskiem, i zakupuje od Sanguszków dobra Bejsce w Krakowskiem, a po Klemensie Branickim dobra gniazdowe Jaxów Branickich, Ruszczę i Branice pod Krakowem. Na dworcu, który postawił w Bejscach pisze godło: „Praca darzy spoczynkiem“. Nie było nic dworaka w tym wzorowym urzędniku. Francuskiego obyczaju i francuskich wyobrażeń, oraz wszelkiej cudzoziemszczyzny wielki przeciwnik, mówił tylko po polsku i po polsku się nosił, choć golił wąsy; łącząc zakrój starego szlachcica z typem urzędowym. Jak Podstoli Krasickiego, tylko na większą skalę, przedewszystkiem gospodarz wiejski, znajduje czas od roli i mnogich zajęć dla nauki i ksiąg, których wielkim jest lubownikiem i znawcą. Wśród białych kruków i cennych rękopisów, zgromadzonych w bibliotece, znalazły się u pana Marcina księgi rachunkowe Bonara, podskarbiego Zygmunta Starego — to też ten podskarbi Stanisława Augusta przypominał wielce czasy i typy XVI stulecia. Miał rozum polski, polski rozsądek, polski dowcip, a nauki więcej niż starzy Polacy z czasów upadku. Po zgonie przyjaciela, Jan Śniadecki chce zbierać przysłowia, jakich używał Badeni, bo jak pisze; „zbiór tej prawdziwej filozofii narodu płynął obfitszy z jego ust, niż te, które nam przekazał Maksymilian Fredro“. Wśród tych przysłów, które powtarzać lubił, było jedno bardzo roztropne a charakterystyczne szlacheckie: „z wielkimi panami — mówił on — nie należy być ani za blisko, ani za daleko“.

Z wszystkimi znakomitszymi ludźmi swego czasu zostawał Badeni w zażyłej przyjaźni; do Bejsc zjeżdżano się z całego kraju, aby przyglądnąć się wzorowemu gospodarstwu, pięknej bibliotece, pomożonej archiwami rodziny Poniatowskich, które książęta Stanisław i Józef mu odstąpili, oraz nabytkiem połowy tek naruszewiczowskich.

Mamy sporą paczkę listów księcia generała do pana Marcina o datach od roku 1786 do 1821, a więc pół wieku zażyłej przyjaźni. W ślad Poniatowskich, Czartoryscy, w częstych jak tamci kłopotach finansowych, odwołują się do zdania i rady słynącego z obrotności i mądrości pana Marcina: to go książę łącznie z ordynatową Zamoyską wzywa do jakichś komplanacyj, to

pp. Jędrzej Glosser, zastępca marszałka powiatowego, i Józef Kwapniewski, członek wydziału pow.; jako rzeczoznawcy zaś pp. dr. Chałubiński, znakomity profesor warszawski i znany miłośnik tatrzańskich okolic, dr. med. Jędrzej Chramiec i Franciszek Neuzil, dyrektor c. k. szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Przedewszystkiem twierdzono, że przepisy policyi budowniczej, ogniowej i zdrowotnej, ani przy dawniejszych budowlach, ani przy licznie powstających nowych budynkach w Zakopanem, nie bywają przestrzegane. Wykazano na miejscu: 1) że znaczna bardzo ilość budynków mieszkalnych nie posiada kominów, że okna bywają za małe, drzwi za niskie, progi za wysokie, podłogi przeważnie niepodsypane, powały nie wylepiane, izby bez pieców — wszystko to sprzeciwia się istniejącym przepisom o policyi ogniowej, i oddziaływa na zdrowie mieszkańców — a w szczególności gości latem przebywających — szkodliwie; 2) że dworki, nowo budowane, są bez należytego odstępu od dróg gminnych; 3) że drogi gminne nie są obsadzone drzewami; 4) że len i konopie moczone bywają w potokach w obrębie zamieszkanym; 5) że bydło bite bywa w domach prywatnych; 6) że cmentarz jest położony w środku wsi; 7) że między ulicami nie ma przeprowadzonych poprzecznic. Wszystkie te wadliwości stwierdzono na podstawie osobistych oględzin.

Na podstawie tak przedsięwziętych dochodzeń, Wydział krajowy polecił zwierzchności gminnej w Zakopanem, a to pod rygorem następstw z §. 102 ustawy gminnej, iżby poleciła usunąć wszystkie wadliwości, sprawdzone komisyjnie. Zwierzchność gminna winna wydać właścicielom realności stosowne polecenie na piśmie, i czuwać nad ich wykonaniem. Polecono w szczególności stosowne przeprowadzenie policyi zdrowotnej i budowniczej. Drogi nakazano wysadzić drzewami; cmentarz nakazano natychmiast przenieść na inne miejsce, tudzież polecono gminie bezzwłocznie wybudować rzeźnię i jatki. Przy tej sposobności przypomniano gminie Zakopane potrzebę wybudowania szkoły ludowej.

O swych poleceniach Wydział krajowy zawiadomił równocześnie wydział powiatowy nowotarski, c. k. Starostwo w Nowym Targu, wydział Towarzystwa Tatrzańskiego, i zarząd stacyi klimatycznej w Zakopanem, z prośbą, iżby ze swej strony czynniki powyższe użyły swego wpływu na jak najenergiczniejsze przeprowadzenie poleceń Wydziału krajowego.

Wydział krajowy otrzymał na te pisma odezwę od c. k. starostwa w Nowym Targu, w której c. k. starostwo oświadcza, iż poczyniło odpowiednie kroki, celem przeprowadzenia policyi budowniczej, zdrowotnej i ogniowej. Wszelako c. k. starostwo zwróciło uwagę Wydziału kraj. na okoliczność, że gmina Zakopane na przeprowadzenie wskazanych budowli t. j. na wybudowanie rzeźni, jatek i szkoły ludowej nie posiada żadnego funduszu. Budżet gminy Zakopane na r. 1886 wykazuje w rubryce dochodów zwyczajnych kwotę 1547 złr. a równocześnie w rubryce wydatków kwotę 1791 złr. Niedobór okazujący się pokryty został dodatkami do podatku domowego. Ponieważ podatek stały w gminie Zakopane wynosi 1372 złr. 65 ct. przeto potrzeba wydatków na budowle, przez Wydział krajowy polecone, preliminowana na 3000 złr., nie znajdzie pokrycia z dodatków gminnych do podatków, gdyby te wynosiły nawet 100 prct. W obec tego c. k. starostwo poddało myśl zaciągnięcia pożyczki w Banku krajowym i rada gminna w Zakopanem myśl tę przyjęła. Za tak gorliwe zajęcie się uporządkowaniem stosunków gminy w Zakopanem złożył Wydział krajowy c. k. starostwu w Nowym Targu podziękowanie i oświadczył się za wyjednaniem gminie Zakopane pożyczki w Banku kraj. w kwocie 3000 złr. na wybudowanie rzeźni i szkoły ludowej.

Rada Państwa.

(CXXII Posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 15 marca. Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 20. Na ławie rządowej pp Ministrowie: dr. br. Ziemiałkowski, hr. Falkenhayn, dr. br. Pražak, generał hr. Welsersheimb, dr. Dunajewski, dr. Gautsch i margrabia Bacquehem.

Po wysłuchaniu nadesłanych petycyj, Izba przystępuje do dalszej szczegółowej dyskusyi nad przedłożeniem bankowem.

Zabiera głos dr. Trojan, jako referent mniejszości komisyjnej. celem poparcia wniosku mniejszości, uczynionego do § 82. Mowca wyraża ubolewanie, iż Rząd zajął w tej sprawie nieprzychylne dla tego wniosku stanowisko, i podnosi przedewszystkiem tę okoliczność, iż w całej Izbie wniosek mniejszości nie zdaje się mieć zasadniczych przeciwników, albowiem wszyscy mowcy przemawiali za wielojęzycznym tekstem na banknotach, gdy tymczasem nikt nie zgłosił się dla poparcia wotum większości. Jedynie pan Minister skarbu zabrał głos przeciw wnioskowi mniejszości. Porównywanie banknotów z monetą nie wydaje się odpowiedniem, albowiem monety już same przez się reprezentują wartość a ich stempel, wizerunek Monarchy, pozwala je na pierwszy rzut oka należycie rozpoznać. Banknoty natomiast potrzebują tekstu, a nie jest bynajmniej obojętnem, w jakich językach tekst ten jest zredagowany. Ponieważ pan Minister skarbu twierdził, iż nie zachodzi potrzeba wielojęzycznego tekstu, zmuszonym jest wskazać na to, iż tekst ten zawiera ważne i wszystkich obowiązujące przepisy co do kursu przymusowego, wypłaty gotówką i t. d., o których każdy powinien i musi być należycie powiadomiony. (*Oklaski po prawicy.*)

Deput. dr. Biliński, jako referent większości komisyi, oświadcza w końcowem przemówieniu, iż przy przedłożeniu bankowem należy uważać za decydujące momenta ekonomiczne, w obec których powinny zejść na plan drugi życzenia narodowościowe. Gdyby Izba zmieniła artykuł 82, musiałyby być zawiązane nowe rokowania z Węgrami, co spowodowałoby niezawodnie zwłokę w dziele ugodowem. Dla tego też mowca prosi o odrzucenie wniosku mniejszości a przyjęcie bez zmiany artykuł 82.

Przed głosowaniem zabrał głos dep. Scharschmidt i oświadczył, iż on i jego towarzysze nie przywiązują do kwestyi tekstu banknotów zbyt wielkiego znaczenia i że w razie konieczności zgodziliby się nawet na tekst wielojęzyczny. Mowca wnosi o zarządzenie imiennego głosowania. Wniosek ten został przyjęty. Przy głosowaniu odrzucono 193 głosami przeciw 82 głosom wniosek mniejszości, a przyjęto bez zmiany artykuł 82, oraz odnośną rezolucyę.

Izba przystąpiła następnie do dyskusyi nad artykułem 84 (pokrycie znajdujących się w obiegu banknotów).

Dep Herbst omawia najpierw stosunek obiegu not i pokrycia metalicznego w ogóle, a następnie obecny stosunek złota i srebra i zwraca szczególniej uwagę na noty państwowe, które dla obiegu pieniędzy papierowych w Monarchii mają istotne znaczenie, a nakoniec oświadcza, że postanowienia artykułu 84 są niedostateczne. Mowca roztrząsa kwestyę zysków banku i znajduje, że są oznaczone zbyt wysoko. szczególniej, gdy się zważy, że ogólna stopa procentowa od r. 1878 mocno spadła. W Niemczech udział państwa przy zysku bankowym rozpoczyna się już przy dochodzie $4\frac{1}{2}\%$; tak, że w Austro-Węgrzech okaże się rzeczą sprawiedliwą oznaczyć granicę zamiast przy 7% już choć przy 6%. Mowca oświadcza się stanowczo przeciw temu, ażeby inwestowane weksle zarachowywane były do pokrycia, gdyż przez interes lombardowy znaczne sumy zostaną uwięzione. Co do rezolucyj, to mowca nie przypisuje im nadzwyczajnego znaczenia. Mimo tego zaniecha wnoszenia poprawek, ażeby nie przewlekać dojścia do skutku statutu bankowego (*Oklaski z lewicy*).

Następnie przyjęty zostaje artykuł 84.

Artykuł 102 (Rozdzielenie dochodu rocznego).

Dep. dr. Derschatta krytykuje udział w zyskach i poczytuje udział państwa za zbyt niedostateczny. Jeżeliby granicę rozdzielenia zysków z 7 na 5 prc. zniżyć. to dług bankowy z 80ciu milionów zmniejszałby się stopniowo w sposób więcej widoczny. Mowca podaje odnośny wniosek.

Dep. dr. Menger polemizuje najpierw przeciw wywodom ministra skarbu, zwraca uwagę na ogólne obniżanie stopy procentowej i popiera wniosek Derschatty. Jest on tembardziej usprawiedliwiony, o ile że nowy traktat banku więcej zapewnia korzyści, niż ów z. r. 1878; korzyści, które wyrażone w pieniądzach, czynią okrągło 800.000 zł.

Izba przyjmuje potem wniosek zamknięcia dyskusyi.

Dep. Pernerstorfer interpeluje prezydenta ministrów z powodu trzech robotników uwięzionych w czasie demonstracyi na grobach poległych w rewolucyi marcowej.

Deputowani Tausche, dr. Heilsberg, Siegl i towarzysze, wystosowują zapytanie do ministra obrony krajowej, czy ma zamiar działać w tym kierunku, ażeby zostały wykonane pewne zmiany, odpowiednie celowi, interesom zaopatrzenia armii, jakoteż producentów w sprawie dostarczania produktów rolniczych.

Z Koła polskiego.

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 13 marca w południe posiedzenie, na którem przewodniczący Grocholski przedłożył najprzód nadesłaną do Koła prośbę rady powiatowej krośnieńskiej o poparcie petycyi wniesionej przez tęż radę do Izby poselskiej, iżby niedopuściła, aby w traktacie z Rumunią zastrzeżono otwarcie granicy państwa dla bydła i zboża rumuńskiego.

Następnie przystąpiono do rozpraw nad przedmiotami, będącemi na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby. Sprawozdawca komisyi izbowej, rozstrząsającej sprawy, tyczące się nietykalności poselskiej, poseł Zawadzki, przedłożył wniosek tej komisyi, aby Izba przyzwoliła na wytoczenie procesu posłowi Pattaiowi, oskarzonemu o obrazę honoru i ten wniosek komisyi w przemowie uzasadniał.

Dłuższe rozwiązały się rozprawy, w których zabierali głos posłowie: Smolka, Grocholski, Hausner, Starzyński, Chamiec, Rosenstok i Ruczka, a wśród tych rozpraw p. Hausner postawił wniosek, aby posłowie polscy głosowali w Izbie przeciw temu wnioskowi komisyi. Przystąpiono do głosowania. Koło przyjęło wniosek posła Zawadzkiego, aby głosować w Izbie za wnioskiem komisyi.

Dalej przewodniczący pos. Grocholski poddał pod rozprawy Koła przedłożony Izbie pos. przez jej komisyę wojskową projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po oficerach i żołnierzach armii, marynarki wojennej, obrony krajowej i pospolitego ruszenia. Na wezwanie przewodniczącego, członek tej komisyi poseł Chrzanowski wyłuszczył zasady projektowanej ustawy, którą po długich rokowaniach między ministrami obrony krajowej i ministrem wojny z jednej strony, a ministrami Skarbu austryackim i węgierskim, z drugiej strony, ułożoną została, dalej wskazał poprawki poczynione w rządowym projekcie ustawy przez komisyę Izbową wojskową, która aby nie odwlekać przyjścia do skutku ustawy, ograniczyła się do poprawek uznanych za konieczne, a te same poprawki przyjęła właśnie także komisya wojskowa Izby poselskiej węgierskiej. Wreszcie wniósł aby posłowie polscy głosowali w Izbie za projektem ustawy w brzmieniu, przedłożonem przez komisyę izbową, bo chociaż ustawa wymaga jeszcze może w kilku miejscach poprawek, jednak uchwalenie ich odroczyła znów na lat parę przyjście do skutku ustawy tak upragnionej przez ludność, a która to ustawa musi być zgodnie uchwaloną przez wszystkie cztery Izby obu parlamentów.

Drugi polski członek tej komisyi, pos. Klucki, uzupełnił kilku szczegółami przedstawienie poprzedniego mowcy. Przewodniczący p. Grocholski, popierając wniosek pos. Chrzanowskiego, wniósł, aby obok tego wniosku Koło uchwaliło głosować w Izbie przeciw poprawce, która prawdopobnie wniesioną będzie, a która dąży do tego, iżby ustawa zaprojektowana obowiązywała wstecz, co nałożyłoby wielki ciężar na skarb państwa. Oba wnioski uchwalono jednogłośnie.

Wreszcie przewodniczący, pos. Grocholski, zaprosił komisyę wybraną przez Koło polskie dla przedsiębrania starań w ministerstwie obrony krajowej w celu, iżby Ministerstwo to przypuściło spółki rękodzielników galicyjskich do współubiegania się w teraźniejszych nadzwyczajnych dostawach odzieży, obuwia i przyborów dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia, aby zdała sprawę z przebiegu i wyników swych starań.

Członek tej komisyi pos. Chrzanowski opowiedział szczegółowo przebieg i rezultat starań komisyi w Ministerstwie obrony krajowej, uwieńczonych po części pomyślnym skutkiem; gdyż Ministerstwo to postanowiło jedną dziesiątą część dostawy mundurów, obuwia i bielizny i nnych wyrobów z sukna skóry i płótna dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia, (o którą to jedną dziesiątą część dostaw nadzwyczajnych nie zawarło jeszcze kontraktów z wielkiemi kompaniami fabrykantów) poruczyć wyłącznie tym rękodzielnikom, którzy we własnych warsztatach te przedmioty wyrabiają. Odpowiednie obwieszczenia rządowe wydało toż Ministerstwo 28 lutego r. b. Prócz tego Ministerstwo obrony krajowej oddało na drogę powszechnej konkurencyi dostawę dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia różnych drobnych przedmiotów w znacznych bardzo ilościach i odpowiednie urzędowe obwieszczenie wydało 20 lutego r. b.

Następnie delegaci Chrzanowski i Czerkawski opowiedzieli o krokach swoich, które podczas obrad Delegacyj wspólnych z polecenia Koła polskiego uczynili do Ministra wojny i generaln. intendenta armii, w celu po pierwsze, aby do współubiegania się w teraźniejszych nadzwyczajnych dostawach dla armii przypuszczono także spółki rękodzielników; po drugie, aby Ministerstwo wojny założyło w kraju naszym wojskowe składy mundurów i utworzyło tam komisyę mundurową odbiorczą. Na wszelkie przedstawienia delegatów, p. Minister wojny oświadczył, że o teraźniejsze nadzwyczajne dostawy dla armii zawarł już umowy z wielkiemi kompaniami fabrykantów, z któremi przed parą laty zawarł kontrakty o zwykłe dostawy dla armii, i które to kompanie dają Ministerstwu zupełną rękojmię wykonania dostaw w terminie ściśle według warunków. Jednak Ministerstwo wojny, odpowiadając żądaniom delegatów i uchwale całej Delegacyi, bada, pod jakiemi warunkami, po wyjściu kontraktów z wielkiemi kompaniami o dostawy dla armii, mogłyby także spółki rzemieślników brać udział w późniejszych dostawach dla wojska. Dalej oświadczył p. Minister, że teraz nie może założyć w Galicyi składu mundurów i przyborów wojskowych i utworzyć tam komisyi odbiorczej; zaś generalny intendent armii sądził, że to później stać się może. Przeto teraz spółki rękodzielników galicyjskich ubiegać się mogą o dostawy mundurów, obuwia, bielizny i różnych przyborów tylko dla obrony krajowej i pospolitego ruszenia.

Zdający sprawę delegat Chrzanowski wniósł w konkluzyi, aby, nie zrażając się tym na teraz niepomyślnym rezultatem kroków do Ministerstwa wojny, starali się dalej tak członkowie Delegacyi jak i komisyi Koła, iżby Ministerstwo wojny teraz przygotowało, a po wyjściu istniejących kontraktów z trzema wielkiemi kompaniami, zaprowadziło tę zmianę w systemie dostaw dla armii, aby rozpisywano licytacye w drodze składania ofert na dostawy nie dla ca-

---

w imieniu stolnika Czartoryskiego uprasza, aby zechciał należeć do kuratoryi nad majątkiem Kalwaryą, cierpiącego obłąkanie brata, Kazimierza Czartoryskiego, to znów odwołuje się do starej przyjaźni dla obojga rodzeństwa, zapraszając pana Marcina w imieniu siostry księżnej marszałkowej na naradę do Łańcuta. Po odwiedzinach w Bejscach, pisze książę do dawnego przyjaciela: „w pielgrzymowanie do Bejsców nie dopierom się ofiarował; każda rzecz w tem tu miejscu jest pod piętnem tej jasnej i porządnej głowy, którą ja zwykłem jak relikwię całować przez wzgląd dla rzadkiej jej roztropnej ścisłości z najlepszem sercem“. Przesyłając zaś życzenia z powodu małżeństwa córki pana Marcina Badeniego z Konstantym Popielem, o przyszłym zięciu dodaje: „chlubię się z tego, że moim jest wychowańcem (ze szkoły kadetów), bo bardzo się dobrze udał“.

Z entuzyazmem księżna generałowa wspomina o tem, co w Bejscach widziała, gdy w przejeździe do Warnbrun odwiedziła ten dwór: „oby więcej takich — dodaje w swym pamiętniku — gdzie obyczaj dawną Polskę przypomina, a gdzie nauka podaje dłoń gospodarności“. To znów książę Adam z Tadeuszem Czackim odwiedzają Bejsce. Nie znajdujemy wskazówek czy pan Marcin odwiedzał często Puławy. Czyliż i w tym stosunku wierny był przysłowiu: „ani za blisko, ani za daleko“.

Gdy jako radca stanu Królestwa kongresowego osiadł stale w Warszawie, dom jego stał otworem dla doboru przyjaciół. Najpoważniejsze schodziło się tam grono mężów od Staszica, Niemcewicza aż do młodszej generacyi jak Zamoyscy, Rzewuscy, przyjaciele wnuka Pawła Popiela.

Pani Marcinowa Badeniowa, siostra generała Wawrzeckiego, naczelnego po Kościuszce wodza, słynęła zarówno z rozumu i cnoty jak z oryginalności i dziwactw, a liczne anegdoty przeszły w legendę. Pod Krakowem na Pocieszce urządziła letnie mieszkanie, które było przeciwieństwem tych arkadyi, jakie ówczesne wielkie panie zwykły były sztucznie tworzyć i zdobić. Ta Litwinka wydała wojnę afektacyi, cudzoziemszczyznie i zbytkom. Marcin Badeni wraz z małżonką naznaczają zwrot w dziejach obyczajowych do prostoty staropolskiej i staroszlacheckich tradycyj — zwrot mówimy, bo nie powrót. Jakaś urocza woń staropolska, dawna pobożność przypominała raczej Polskę XVI w., niż Polskę saską, a ta woń, jakby ze starego węgrzyna i jakby z ksiąg Reja, Kochanowskiego, Górnickiego i Skargi, przechowała się w tym domu, w dalszych po mieczu i po kądzieli pokoleniach.

Z pośród figur urzędowych Warszawy bliskimi Puław byli jeszcze Walenty Sobolewski i kasztelan Kochanowski. Pierwszy był wzorem wykwitności wielkoświatowej, a pani Sobolewska była damą wielkiego tonu w zażyłej z damami puławskiemi przyjaźni. „O kolonii na Grzybowie“, gdzie razem kilka spokrewnionych mieszkało rodzin, częste w wspomnieniach puławskich i sympatyczne spotykamy wzmianki.

Z kasztelana Kochanowskiego ustawicznie żartują sobie Niemcewicz i Koźmian. Choć nie bez zasług, lubił on się naprzód wysuwać, przemawiał przy każdej okazyi z wielką patetycznością, a słynął z roztargnienia, które bywało mnogich politycznych, literackich i towarzyskich bałamuctw powodem. Jako przyjaciel domu uprzedził on wszystkich w mowie pochwalnej w Towarzystwie przyjaciół nauk po zgonie księcia generała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LUDWIK DĘBICKI.

łej armii ogromnej ilości mundurów, obuwia i przyborów wojskowych, ale partyami dla każdego korpusu oddzielnie, i aby przy każdym korpusie była komisya odbiorcza mundurowa oraz skład mundurów i przyborów wojskowych, Taka zmiana w systemie dostaw, zwiększając konkurencyę, bo o dostawy częściowe dla każdego korpusu ubiegałaby się większa liczba spółek — byłaby korzystną nie tylko dla produkcyi krajowej, ale i dla skarbu państwa.

Wniosek ten, poparty przez posłów Mochnackiego i Kopycińskiego, Koło przyjęło i poleciło komisyi dalsze w tym kierunku starania.

Sprawozdawca poseł Chrzanowski mówił także o krokach swoich do Ministerstwa wojny, w celu poparcia petycyi Izby handlowej krakowskiej i rady powiatowej wielickiej, o zniesienie uciążliwych „rewersów demoliacyjnych“, które dawać muszą budujący lub przebuduwujący wszelkie budynki w bardzo szerokim pasie między fortyfikacyami i przed niemi; rewersa, w których się obowiązują, że budynki te zburzą własnym kosztem i bez wynagrodzenia; należy przynajmniej domagać się rozszerzenia okręgu, w którym wolno budować lub naprawiać domy bez dawania takich rewersów i ograniczyć dawanie rewersów tylko do budowli nowych przed pasem zewnętrznych fortyfikacyj.

Szczegóły tego sprawozdania z czynności komisyi Koła i delegatów polskich pomijamy tu dzisiaj, gdyż na wniosek posła Grocholskiego, Koło uchwaliło, aby było ogłoszone o tem szczegółowe sprawozdanie.

Wypadki w Bułgaryi.

Do dziejów ostatniego rokoszu wojskowego podaje *Politische Correspondenz* na podstawie „znakomitego źródła bułgarskiego“ następujące szczegóły:

Od dwóch przeszło miesięcy wiedziano w Sofii o istnieniu komitetu rewolucyjnego w Bukareszcie, który rozporządzając znacznemi środkami pieniężnemi, pracował nad wywołaniem zaburzeń w Bułgaryi. Komitet rozsyłał mnóstwo litografowanych i drukowanych okólników oraz listów do oficerów w najrozmaitszych miejscowościach Bułgaryi, wzywając adresatów, aby zerwali z regencyą i podnieśli chorągiew rokoszu. W listach, podpisanych przez Benderewa, głównego sprawcę detronizacyi ks. Aleksandra, przyrzeczono oficerom na wypadek, gdyby powiódł się ruch rewolucyjny, szybki awans i wynagrodzenie pieniężne, równocześnie zaś zagrożono tym oficerom i załogom, któreby nie przyłączyły się do powstania, zemstą i srogiemi karami. Do wielu z tych listów dołączono po kilkaset rubli, a odbiorcy zostali wezwani, aby jak najrychlej przybywali do Rumunii, gdzie aż do czasu strącenia regencyi i instalowania nowego porządku rzeczy w Bułgaryi będą pobierać całe swe pensye z bogato uposażonej kasy komitetu rewolucyjnego. Oficerowie, których chciano w ten sposób skaptować, przeznaczali otrzymane sumy na cele dobroczynne, a listy same odsyłali do ministra wojny, pułkownika Nikołajewa. Minister wojny ogłosi w najbliższym czasie te listy drukiem. Również osoby cywilne odbierały pisma od komitetu rewolucyjnego. W jednem z tych pism oznajmia adresant, którym był pewien emigrant bułgarski, iż został zaprowadzony przez niejakiego Milarewa do poselstwa rossyjskiego w Bukareszcie i że tam otrzymał pewną kwotę rubli, paszport rossyjski i listy polecające do różnych osób w Odessie.

W innem piśmie zapewniano, że przebywający w Bukareszcie oficerowie bułgarscy pobierają płace z kasy poselstwa rossyjskiego. Oprócz komitetu centralnego w stolicy rumuńskiej, istniały we wszystkich rumuńskich miastach naddunajskich komitety filialne, które utrzymywały bezustanne stosunki z opozycyą w Bułgaryi, a w pierwszym rzędzie z niektórymi oficerami. Benderew, który odbywał ciągle podróże wzdłuż lewego brzegu Dunaju, był niejako inspektorem tych komitetów i widomą głową agitacyi rewolucyjnej. Rząd dowiedział się pomiędzy innemi o tem, że komendant załogi sylistryjskiej, kapitan Chrestow, jeździł tajemnie do Kabaraszu i tam konferował z Benderewem; wiedział dalej, że szef brygady w Ruszczuku, major Uzunow, utrzymywał żywe stosunki i korespondował z komitetem rewolucyjnym w Bukareszcie; w końcu miał na to dowody, iż nie bardzo można ufać komendantowi załogi w Sistowie, kapitanowi Mandajewowi. Lecz nawet w tym razie, gdyby o tem wszystkiem rząd nie był nic wiedział, i gdyby z Rumunii nie otrzymywał listów upominających go do baczności, to rozgłaszane bezustannie przez *Agencyę Havasa* doniesienia, iż niebawem w Sofii wybuchnie rewolucya a rząd zostanie strącony musiałyby go nakłonić do przedsięwzięcia środków ostrożności. Rząd tedy poczynił w sekrecie przygotowania do stłumienia owego ruchu rewolucyjnego. Te załogi, na które mógł liczyć bezwzględnie, otrzymały rozkaz pogotowia, różni funkcyonaryusze cywilni zostali translokowani a nad podejrzanymi oficerami rozciągnięto ścisły nadzór. Wiadomość o powstaniu w Sylistryi otrzymał rząd bezzwłocznie za pośrednictwem wiernego urzędnika telegraficznego. Dalszą część relacyi, jako zawierającej znane szczegóły o wybuchu i stłumieniu rokoszu, pomijamy.

O zajściach dyplomatycznych z powodu znanych wypadków w Sofii, donoszą do *Pol. Corr.*:

W dniu, w którym w Ruszczuku wierna rządowi ludność walczyła z rokoszującem wojskiem, można było spostrzedz wielki ruch pomiędzy przeciwnikami regencyi w Sofii. Szczególniej zwracała uwagę swem zachowaniem się w ulicach banda Montenegreńczyków, utrzymywanych sumptem niejakiego Suhomlinua i rossyjskiego inżyniera Belowa. Opozycyoniści czekali, jak się zdaje, na wiadomość o wyniku walk w Ruszczuku i Sylistryi, aby w razie pomyślnym, uderzyć ze swej strony w Sofii. I rzeczywiście otrzymali nawet depesze cyfrowane, przesyłane za pośrednictwem niemieckiego konsulatu w Bukareszcie, do pozostałego w Sofii tłómacza tamtejszej rossyjskiej agencyi dyplomatycznej. Rossyjscy konsulowie, opuszczając Bułgaryę, pozostawiali wszędzie podobnych zaufanych, w Ruszczuku niejakiego Jacobsona, w Widdynie Garnavulta. Za pośrednictwem tego ostatniego, porozumiewali się rokoszujący oficerowie załogi widdyńskiej z Benderewem w Kalafacie. Rząd dowiedziawszy się o ruchach w łonie opozycyonistów, a mając dowody na to, iż oficerowie załogi w Sylistryi, na trzy dni przed wybuchem agitowali pomiędzy wojskiem w Sofii, kazał przywódzców opozycyi rokoszującej uwięzić. Skutkiem tego żony uwięzionych zaczęły nagabywać jednę agencyę dyplomatyczną po drugiej, skarżąc się na okrucieństwa, popełnione na ich mężach w więzieniu. Prośba ich o interwencyę została odrzuconą, tylko agent francuski, Flesch, na własną rękę udał się do regencyi z prośbą o uwzględnienie żądań niewieścich. Na skutek tego zarządziła regencya śledztwo, które wykazało bezpodstawność oskarżeń. Chytre kobiety, mimo to, poskładały agentom swoje podziękowania za ich rzekomą interwencyę.

Dnia 5 marca została regencya zadziwiona niespodziewanym postępkiem wicekonsulów w Ruszczuku, którzy żądali wstrzymania wyroku, wydanego na skazanych przez sąd wojenny w Ruszczuku. Kilku agentów dyplomatycznych w Sofii udało się natychmiast do regencyi, uznając krok wicekonsulów za nieważny i prosząc rząd, aby uznał go za *non avenu*, gdyż wicekonsulowie nie mogą być uważani za reprezentantów mocarstw zagranicznych w Bułgaryi. Wyjątek zrobił tylko agent francuski Flesch, który zbiorowy krok wicekonsulów w Ruszczuku poparł w imieniu swego rządu. Regencya dała mu do poznania, iż agent francuski może popierać tylko postępek wicekonsula francuskiego, albowiem postępek innych wicekonsulów został przez odnośnych agentów dyplomatycznych w Sofii uznany za nieważny.

Niemiecki generalny konsul Thielemann przesłał regencyi notę, w której, opierając się na twierdzeniu Chitrowa, rossyjskiego posła w Bukareszcie, zaznacza, iż skazani w Ruszczuku: Filow, Panow, Uzunow, Kissimow, Korabazow i Bollmann są poddanymi rossyjskimi. Regencya odpowiedziała na to, iż z wyjątkiem Bollmanna, który jako rossyjski poddany został wydany w ręce konsula niemieckiego, wszyscy inni oficerowie są notorycznymi Bułgarami. Reklamacya Thielemanna przyszła też już po straceniu skazanych.

Cel baraków francuskich.

Korespondent francuskiego dziennika wojskowego *Progrès militaire*, piszący z Verdun o budowie baraków dla wojska, wyjaśnia ich cel i zarazem krytykuje to zarządzenie. Pisze on: Wynika ze wszystkiego, że był zamiar, w razie wojny zgromadzić na prędce około 50 do 60 batalionów z rozmaitych korpusów, należących do innych okręgów, ażeby je przerzucić przez granicę wschodnią, i nie mobilizując zgoła, nie wyczekiwać też wcale na przybycie urlopników i rezerwistów. Bataliony te pierwszej linii miały być postawione choć w przybliżeniu na stopie wojennej. Dla przybywających później rezerw przeznaczone były budowane obecnie szałasy, których budowa pociągnęła za sobą dotychczas koszta w kwocie 12 milionów, a jeszcze ukończoną nie została. Był tedy zamiar wysłania na granicę 50 batalionów bez rezerw. Należało więc pomyśleć dla nich o pomieszczeniu, zanimby się zetknęły ze swemi kadrami, lub zanimby nowe kadry dla wcielenia batalionów utworzone zostały. Otóż korespondent mniema, że myśl zbudowania baraków nie należy wcale do szczęśliwych pomysłów, gdyż zwróciła tylko uwagę Niemiec. Surowo również gani korespondent samowolny, jak mówi, plan sztabu generalnego co do gromadzenia batalionów z różnych korpusów, coby tylko wprowadziło chaos w rozmaitych częściach armii francuskiej i nazywa zarządzenie to „barbarzyńskiem postępowaniem“ i niezręcznością.

Możnaby wprawdzie, dodaje wojskowy korespondent, uzyskać w pierwszych chwilach wojny względne powodzenie, ale prawdopodobnie, jeżeli nie na pewno, skończyłoby się wszystko klęską. Przypomina w końcu smutne doświadczenia, które zrobiono przy wyprawach do Tunisu i Tonkinu, dokąd żołnierzy chwytano równie z rozmaitych korpusów. Przyszło do tego, że stan niektórych kompanij w kraju zeszedł do liczby 8, 6 a nawet i mniejszej liczby ludzi.

KRONIKA

— **Nowa stacya telegrafu.** W Janowie, koło Lwowa, została otwartą dnia 15 b. m. c. k. stacya telegrafu, połączona z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Kraków, 15 marca. (Korespodencya *Gazety Lwowskiej*). Profesor Sławomir Odrzywolski pracuje bezustannie nad wielkiem dziełem przygotowania planów do restauracyi Katedry na Wawelu. By przygotować plan ostateczny, trzeba było przedewszystkiem zdjąć plany Katedry z różnych epok, od czasu mianowicie, kiedy miała ona charakter romański, który uwidocznia się dzisiaj jedynie w krypcie i wieży srebrnych dzwonów. Zdjęcia dalsze odnoszą się do epoki gotyckiej i różnych przybudowań, jakie w tej epoce przeprowadzone zostały, mianowicie za czasów Kazimierza Jagiellończyka i Władysława Jagiełły. By osiągnąć możliwie dokładne plany z tych czasów, trzeba było robić rozmaite poszukiwania na miejscu w Katedrze, gdzie przepruwano ściany, odbijano tynki, co dało wiele wskazówek także co do czasów, w jakim powstawały pojedyncze kaplice, okalające kościół; pierwotnie bowiem istniała tylko nawa główna i nawy boczne. Oprócz konieczności otrzymania planów katedry z odległej przeszłości szło o zbadanie, czy pod presbiteryum nie mieści sie krypta, co początkowo wydawało się rzeczą bardzo prawdopodobną dlatego, że dzisiejsza krypta wbrew tradycyi zwróconą jest ku zachodowi, spodziewano się więc odszukać kryptę zwróconą ku wschodowi. Przy tej sposobności skonstatowano istotne położenie grobów, znanych z zapisków historycznych, mianowicie królowej Jadwigi i innych. Dziś idzie o przeniesienie tych wszystkich szczegółów dawnej budowy na papier, a dopiero na takiej podstawie osnuje prof. Odrzywolski projekta restauracyi Katedry. W samej Katedrze roboty zostały na czas mrozów zawieszone, korzystał przecie z tej przerwy prof, Odrzywolski i opracował szczegóły w biurze. Niebawem rozpoczną się roboty w Katedrze w dalszym ciągu, a rozpocząć je pragnie jak najrychlej prof. Odrzywolski i jak najrychlej ukończyć te prace, które z natury swojej prowadzone być muszą powoli i z całą dokładnością, a są podstawą do wykonania ostatecznego projektu. Wielkie podjął dzieło J. E. ks. Biskup krakowski Dunajewski, pragnąc tę prastarą katedrę na Wawelu przywrócić do godnego stanu narodowego pamiątek kościoła, a wieść o tem radością przejęła naród. Wątpić też nie można, że choć biedni materyalnie, tyle jeszcze mamy ducha i czci dla pamiątek wielkiej przeszłości, iż naród cały stanie się odnowicielem kościoła, jak do tego kościoła zwracają się uczucia nas wszystkich, a najuboższy nawet złoży grosz na to wielkie dzieło nie przepychu, bo o tym nie myśli ks. Biskup krakowski, ale uratowania, ocalenia i zachowania przyszłym pokoleniom świątyni na Wawelu. Że na takie cele naród nie żałuje, że są ofiarni nawet w drobnych rozmiarach, pocieszająco świadczy Muzeum Narodowe. Przez kilka dni ostatnich zwiedzało je więcej osób, dlatego, że przez salę muzealną przechodzić trzeba było do sali tej, w której wystawiono obrazy Piotrowskiego z wojny serbsko-bułgarskiej. Obdarzone na początek wielkiem dziełem „Swieczniki Chrześciaństwa“ Siemiradzkiego — Muzeum bogaci się, rośnie, otrzymuje ofiary i dziś już z prawdziwą przyjemnością można tu ujrzeć wiele cennych rzeczy, godnie odpowiadających nazwie Muzeum Narod. Prawda, że Kraków ofiaruje dla Muzeum subwencyę, ale ta subwencya drobna stosunkowo, zastosowana do funduszów gminy, nie mogłaby osiągnąć takiego, jaki dziś jest rezultatu, gdyby nie ofiarność artystów, nie ofiarność tych, którzy dzieła sztuki posiadają i gdyby wreszcie nie owa czynna zapobiegliwość dyrektora Muzeum p. Łuszczkiewicza, która góruje ponad wszystkiem. Działy obrazów i rzeźb zawierają cenne okazy, między ostatniemi okazy rzeźb Wita Stwosza. Największe wszakże wrażenie wywierają pamiątki po Mickiewiczu, portrety wieszcza, pierwsza karta autografu z „Pana Tadeusza“, oraz dwa takie naprzeciw siebie zawieszone dzieła, jak „Swieczniki“ Siemiradzkiego i „Hołd pruski“ Matejki.

To ostatnie dzieło złożone jest w Muzeum tytułem depozytu, przeznaczone zaś jest, jako dar autora dla zamku królewskiego na Wawelu, gdy ten odrestaurowanym zostanie jako własność narodu i przeznaczony na rezydencyę Najj. Pana.

— **Towarzystwo gimnastyczne** „Sokół“. Zwyczajne doroczne walne zgromadzenie członków odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m, o godzinie 7 wieczorem, we własnej sali towarzystwa przy ulicy Zimorowicza. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie wydziału za rok 1886/7, oraz kasowe za rok 1886; wybór wydziału, t. j. przewodniczącego, tegoż zastępcy, dwunastu członków wydziału i czterech zastępców, wreszcie dwóch członków komisyi rewizyjnej; wnioski członków.

— **Na cele towarzystwa** „Rodzina“ odegrane będą po raz pierwszy w poniedziałek, 28 b. m., w teatrze hr. Skarbka następujące utwory: „Szumi Marica“ przez p. Aurelego Urbańskiego; „Jubileusz“ przez p. Adolfa Abrahamowicza, i „Nowa Francillon“. Bilety już nabywać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta. Szczegółowy program później będzie ogłoszony.

— **Z resursy urzędniczej.** W niedzielę, 20 b. m., odbędzie się w lokalnościach „Frohsinn“, na ten cel wynajętych, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą jednoaktówki „Jedno słowo do ministra“ i „Wybór burmistrza“, tudzież operetka „Czuła struna“. Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczór. Wstęp dla członków resursy wolny za okazaniem kart legitymacyjnych. Bilety wstępu dla rodzin członków tudzież gości poleconych wydawane będą w piątek, 18 b. m. i w sobotę, 19 b. m. od 6 do 8 wieczorem w kancelaryi resursy.

— **Drugie przedstawienie** prof. Robertha, odbędzie się dziś, we czwartek, w sali kasyna miejskiego. Program: Magnetyzm wywołujący stan kataleptyczny; ręka odpowiadająca na pytania; list z Ameryki i t. d., i t. d. Początek o godzinie w pół do 8 wieczór. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, a wieczór przy kasie.

— **Słynny recytator** wiedeński, p. Aleksander Strakosch, wystąpi w naszem mieście po raz pierwszy w niedzielę, 20 b. m., o godzinie w pół do 8 wieczór, w sali kasyna miejskiego. W program popisu wchodzą: wielka scena na Forum z Szekspirowskiego „Juliusza Cezara“; „Król olch“, balada Goethe'go; scena z aktu 4 „Zbójców“ Schillera; balada F. Coppée'go i „Powrót taty“, Mickiewicza. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta. — P. Strakosch, znany dobrze publiczności lwowskiej z dawniejszych swych popisów w naszem mieście, bawi obecnie w Krakowie, gdzie doznaje wielkiego powodzenia. Ze Lwowa uda się w dalszą podróż artystyczną do Czerniowiec.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m., promenade-koncert muzyki wojskowej, poczem nastąpią tańce.(!) — Początek o godzinie $8^{1}/_{2}$ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Na rzecz bursy** towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie złożyli dalej: Wydział Rady powiatowej we Lwowie 20 zł, Wydział Rady powiatowej w Rudkach 10 zł., Wydział Rady powiatowej w Buczaczu 10 zł., S. Z. 1 zł., Ł. 1 zł. Do towarzystwa przystąpili z roczną wkładką po 1 zł. pp. Stanisławski Karol, Czech Mikołaj, Bolek Jędrzej, Dyhdalewicz Antoni, Dymitr Wowków, Franciszek Domiszewski, Aleksander Janicki, Eugeniusz Orlecki, Stanisław Leitner, nauczyciele okręgu lwowskiego zamiejskiego. Za wszystkie te datki zarząd bursy składa szanownym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. — Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet najmniejsze, w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach przyjmuje dyrekcya towarzystwa pomocy naukowej, za pośrednictwem zastępcy prezesa p. Antoniego Łuczkiewicza, dyr. żeńsk. sem. nauczycielskiego we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Palestrant“. — Jutro, na benefis p. Wł. Woleńskiego „Osaczony“, komedya w 4 aktach Edwarda Lubowskiego.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie północno-wschodni, średnia temperatura doby około —3°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, zamieć, śnieg.

Najniższa temperatura dziś nad ranem była —7.3°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 757·2 m. m.

Odpowiednio periodowi prognozy 14-dniowej, śnieg przestanie padać jutro, poczem będziemy mieli dnie przeważnie mgliste; około 24 b. m. nastąpią znowu opady, lecz nie bardzo znaczne.

Zachodzi obawa wylewów.

= **Kradzież.** W nocy na 15 b. m., skradziono w Czuczmanach, koło Wierzbian, powiatu kamioneckiego, Leibie Goldnerowi ze stajni konia i 7 worków pierza gęsiego, wartości 150 zł. Poszkodowany, przybywszy dla poszukiwań do Lwowa, odszukał w zajeździe pod l. 26 przy ulicy Żółkiewskiej swego konia, którego wraz z innym białym koniem, krajowej rasy, i z węgierskim starym wózkiem, pozosta-

wił tam jakiś izraelita, który na widok Goldnera zbiegł z zajazdu, pozostawiwszy tam swoją bronzową bundę. Skradzionego konia wydano poszkodowanemu, zaś drugiego konia i wózek zakwestyonowała policya.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy pary spodni, jasne, ciemne letnie i niebieskie artylerzyskie, surdut i kamizelkę ciemne bronzowe, kamgarnowe, i palto bronzowe z aksamitnym kołnierzem, wartości 20 zł.; paczkę z instrumentami chirurgicznemi wiedeńskiej fabryki Schmeidlera; cztery kasetowe kluczyki i portmonetkę z juchtowej skóry z kwotą 50 zł.— W drodze z Krasnego do Podzameza skradziono w wagonie III klasy p. Józefie Bolechowicz białą chusteczkę, znaczoną J. B., z długim białym bawolim grzebieniem i szczoteczką do zębów, harasową czarną chusteczkę i paszport wydany dla poszkodowanej przez tutejszą c. k. dyrekcyę policyi dnia 12 stycznia b. r., l. 722, wizowany przez c. k. konsula w Brodach. — Zgubiono szafirowy pugilares z kwotą 14 zł.— Krowę zabłąkaną może sobie właściciel odebrać u p. Michała Stachiewicza, pod l. 35 ulica Snopkowska.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Florencyi były minister holenderski spraw zewnętrznych Roest van Limburg, niegdyś poseł w Wiedniu, kawaler orderu Żelaznej korony I klasy; w Berlinie znakomity malarz, dekorator dworu hesskiego, August Schwedler, w 70 roku życia; w Kassel były wieloletni dyrektor tamtejszej Akademii sztuk pięknych, malarz historyczny Kuhl, przeżywszy lat 92.

— **Fundacya kucharska.** W *Słowie* warszawskiem czytamy: Członkowie kunsztu kucharskiego w dobrej chwili rozpoczęli starania o zawiązanie własnej korporacyi. Oto bowiem, pewien eks-kucharz, który prowadził rozmaite zakłady kulinarne, z radością przyjął wiadomość o tworzącym się cechu, oświadczając, iż na ten cel ofiaruje połowę swego majątku. Ofiarodawca nie życzy sobie wyjawienia nazwiska, a deklaracya uczyniona jest zupełnie seryo, z zastrzeżeniem wszakże, iż formalności prawne darowizny mogą nastąpić dopiero po faktycznem zatwierdzeniu i utworzeniu cechu. Fundacya to poważna, czyni bowiem około 100 tysięcy rubli, z których znaczna część ma pójść na założenie szkoły wyłącznie dla praktykantów kucharskich. Ofiarodawca pragnie, aby w szkole, oprócz elementarnego kształcenia, były wykładane ogólne wiadomości z nauk przyrodzonych, chemii, oraz rysunki.

— **Wystawa kucharska**, projektowana w Warszawie, ma podobno przyjść do skutku w miesiącu czerwcu. Z wystawą połączony będzie konkurs kucharski, na którym sędzią będzie sama publiczność.

— **Trzęsienie ziemi**, dość gwałtowne, obserwowano dnia 14 b. m. wieczór w okolicy Przibramu, w Czechach. Przestraszeni mieszkańcy wybiegli na ulice i lękali się noc przepędzić w mieszkaniach; wstrząśnienia jednak już się nie ponowiły.

— **Ohydna zbrodnia** spełniona została w poniedziałek wieczór w Wiedniu. Ofiarą jej padła młoda zarobnica, Antonina Ilekowa, która mieszkała razem z robotnikiem ślusarskim, Józefem Jiraszkiem. Znaleziono Ilekową zamordowaną, a pościel na łóżkach i sprzęty w mieszkaniu w płomieniach. Morderca, który nie popełnił tej zbrodni dla rabunku, zabił nieszczęśliwą kobietę kilkoma uderzeniami siekierą w głowę, następnie przeciął jej jeszcze gardło nożem, który znaleziono przy trupie, a dla zatarcia śladów zbrodni wzniecił pożar, polawszy wprzód naftą pościel na łóżkach. Poszlakowany o popełnienie strasznego tego czynu jest dawny kochanek Ilekowej, robotnik, którego ściga policya.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Wiednia.

Długiego Suppé potrzebował czasu, nim z pod lazurowego nieba Italii, pod której wrażeniem ujrzał światło dzienne jego Boccacio, dotarł do północnych brzegów Szwecyi i Norwegii, by w kwiaty, na tej niwie rosnące, przybrać najnowszą swą operetkę, grywaną od kilkunastu dni w teatrze "an der Wien" p. t. "Bellmann". Nazwisko to dla wielu będzie pewnie obcem, pospieszam więc z wyjaśnieniem że Bellmann to Boccacio Szwecyi, poeta i kompozytor narodowy z ubiegłego stulecia. W operetce poznajemy go w czasie rozterek wewnętrznych, a nawet zdeklarowanej prawie wojny domowej między partyą „kapeluszowych" i „czapkowych", z których pierwsza prze do wojny z Danią, druga zaś jest partyą pokoju. Bohater nasz pióro swe i serce poświęca partyi, której hasłem wojna, serce jednak o tyle tylko, o ile niem rozporządzać mu wolno; złożył on je bowiem już poprzednio u stóp nadobnej Karynny, jedynej córki milionera, właściciela handlu śledziami, a nawet ślub niebawem ma się odbyć. Widocznie już wówczas wdzięki córek bogatych przemysłowców podbijały serca nawet poetów; lecz gdyby Bellmann w pierwszym akcie spokojnie się ożenił, nie byłoby następnych; potrzeba zatem przeszkód i te z pojawieniem się hrabiny Ulli się znajdują. Hrabina posiada zdecydowany wpływ na króla, a przy tem jest zapaloną patryotką i zwolenniczką partyi wojennej, dla której chce króla pozyskać; ponieważ jednak zamek królewski otoczony jest armią ligi pokoju, więc dostać się tam może tylko podstępem. Do pomocy w tem dziele udaje się jej pozyskać Bellmanna, który, ulegając namowom i wdziękom hrabiny, opuszcza narzeczonę i z hrabiną puszcza się w drogę. W akcie drugim widzimy obóz armii „czapkowych", przez który hrabina i Bellmann przedostać się muszą, by do zamierzonego dojść celu; oczywiście też niebawem się zjawiają, a że w obozie było wiadomem, iż Bellmann miał zawrzeć małżeńskie śluby, więc nieznana zresztą hrabina z łatwością za jego żonę uchodzi, a ujęty jej wdziękiem dowódca swego namiotu nawet młodej parze ustępuje. Lecz to dopiero połowa dzieła; trzeba jeszcze z obozu się wydostać i do znajdującego się opodal zamku królewskiego dopłynąć. Pożądanej do tego sposobności nastręcza przybycie bandy Lapończyków do obozu, gdzie również zjawia się w pogoni za narzeczonym cała rodzina handlarza śledzi. Bellmann i hrabina, przebrawszy się za Lapończyków i wmieszawszy się w ich grono, zostają niepoznani, a nasza przebrana Laponka, chcąc wszelkie od siebie odwrócić podejrzenie, oświadcza dowódzcy obozu, że hrabiną Ullą jest Karrina. Ten zmusza opuszczoną narzeczonę, uwierzywszy, że jest hrabiną, do napisania listu do króla z usilną prośbą o zaniechanie wszelkich zamiarów wojennych i doręczenie tego listu powierza ofiarującej swe usługi parze Lapończyków, oczywiście prawdziwej hrabinie i Bellmannowi, którym w ten sposób szczęśliwie droga do zamierzonego celu się otwiera.

W akcie trzecim znajdujemy się na dworze królewskim wśród grona dworzan i różnych petentów; król, dzięki przekonywującym argumentom hrabiny, wywiesza sztandar bojowy, a Bellmanna, w nagrodę oddanych zasług, mianuje przybocznym sekretarzem. Pozyskanie tak zaszczytnego stanowiska zjednywa naszemu bohaterowi przebaczenie rodziców narzeczonej, a że nadobna Karinna dla poety niekłamany żywiła afekt, więc narzeczeni padają sobie w objęcia i — zasłona spada.

Jak z powyższego streszczenia widzieć można, libretto nie grzeszy nadmiarem humoru i oryginalnością, owszem zbyt silnie może wywołuje reminiscencye sytuacyi i typów już znanych i widzianych. Pierwszy akt przypomina „Boccacia"; śledziennik, jeśli tak handlującego śledziami nazwać można, podobny jest wraz z swą rodziną do korzennika Lumbertucia, zwłaszcza, że z takich samych ma dwóch satellitów intrygujących przeciw Bellmannowi i zbierających plotki; drugi akt przywodzi znów na pamięć akt pierwszy z „Wesołej wojny": obóz, wojsko, ewolucye, hrabina tym razem Ulla nie Lomelini, chce się przekradać i w tym celu pozyskuje względy równie młodego i na wdzięki dam czułego pułkownika jak Umberto, który nadto ma za towarzysza starego kapitana, robiącego wrażenie rodzonego brata pułkownika z „Bettelstudenta". Akt trzeci znów wywołuje wspomnienie ostatniego aktu „Boccacia"; dwór królewski, audyencya z budzącym wątpliwości rezultatem, a kuplet: „Tak być ma, ale sza", otwierający pole do okolicznościowych zwrotek, zastąpiony jest kupletem z powtarzającym się zakończeniem: „*denn bei uns in Schweden da kann man nichts reden.* Lecz mniejsza o libretto, przejdźmy do muzyki. Ta posiada wszystkie cechy, właściwe talentowi Suppégo: lekka, śpiewna, łatwo wpadająca w ucho, bez zakroju operowego, z wyjątkiem chyba przychodzącej w drugim akcie burzy, który to temat przez wielu kompozytorów operowych był już zresztą traktowanym. Mimo to instrumentacya bogata, wyzyskanie efektów muzycznych zręczne. I tak, np. duet w akcie drugim, z echem, które zastępuje chór umieszczony za sceną, bardzo miłe robi wrażenie. Jak zwykle u Suppégo, występuje i tu predylekcya do marszów, których jest pięć czy sześć, z całej zaś muzyki przedewszystkiem zasługuje na wyszczególnienie arya Bellmana, zakończona ładnym walczykiem, i arya hrabiny w akcie pierwszym, chór żołnierzy, i chór Lapończyków, oraz ich pieśń o jaskółkach w akcie drugim, wreszcie duet Bellmana z Ullą i marsz finałowy w akcie trzecim. Najwybitniejsze piętno oryginalności posiadają pieśni Lapończyków, jako osnute na autentycznych motywach ludowych, temi jednak Suppé zbytecznie się nie przejmuje, i chętnie wspomnienia swych dawniejszych kompozycyj odświeża, czego zresztą za złe brać mu nie można, gdyż to zwykle w ostatniego aktu przypomina duet z „Boccacia" przed kościołem, a kwintet marsza z „Fatinitzy", numera te jednak należą do najudatniejszych. Ogółem biorąc, nie śmiałbym Bellmanowi rokować takiego powodzenia, jakiem się cieszył Boccacio; między operetkami jednak, które w ostatnich czasach światło kinkietów ujrzały, jak „Wice-admirał" i „Trefniś nadworny", zajmie „Bellman" stanowisko pierwszorzędne, i zapewne na deski sceny skarbkowskiej, dla utworów lekkiej muzy tak gościnnej, się dostanie. Że zaś przed zrobieniem jakiejkolwiek znajomości pożądane bywają poprzednie w tym względzie informacye, dlatego pozwoliłem sobie dłuższą tej operetce poświęcić wzmiankę, a względnie reklamę, choć naprzód uprzedzam, że w kraju, gdzie pomarańcza dojrzewa, wonniejsze Suppé zebrał kwiatki, niż w kraju mchów i lasów szpilkowych.

Teatra nadworne Burg i Opera tę mają wyższość, w stosunku zwłaszcza do scen stolic prowincyonalnych, że dla zabezpieczenia pełnej sali nie potrzebują się uciekać do wystawiania ciągłych nowości, i tytuł znanego lecz chętnie widzianego utworu, lub nazwisko wybitniejszego artysty na afiszu wystarcza, by się przedstawienie odbyło *bei ausverkauftem Hause.* To też Burg, prócz Georgetty, w której pani Wolter gra rolę tytułową istotnie znakomicie, żadnej od dłuższego czasu nie wystawił nowości, najbliższą zaś ma być druga tragedya Sofoklesa: „Edyp na wyspie Kolonos", która zapewnie równie świetnie będzie inscenowaną i odegraną jak pierwsza, przedstawiająca początek nieszczęść, zawisłych nad głową tego króla-męczennika starożytnej Hellady. W Operze najważniejszym chyba ewenementem w ostatnim czasie był połączony z owacyami dla autorów i wykonawców obchód setnej reprezentacyi baletu *Wiener Walzer.* Podobnej, rzadkiej zresztą bardzo ilości przedstawień nie dożyje zapewne balet Hellmesbergera młodszego p. t. *Die verwandelte Katze*, będący jedyną nowością na deskach Opery w tym sezonie. Przypuszczam, że gdyby kompozytor nie dzierżył batuty kierownika orkiestry operowej, dzieło to pozostałoby dla ogółu nie znanem; prócz zręcznej bowiem instrumentacyi trudno w balecie tym inne wybitne wynaleść zalety; muzyka nie posiada żadnego piętna oryginalności, a najładniejszy może z całego baletu walczyk zanadto przypomina Delibes'a. Libretto również, pozbawione wyższej myśli przewodniej, jaka n. p. dodaje uroku Excelsiorowi, może być interesującem chyba dla dzieci. Młody malarz spostrzega na dachu białą kotkę, bierze ją do siebie i tak się w niej rozmiłowuje, że tworząc jej obraz, ludzkie prawie nadaje jej kształty. Wedle tego wzoru zjawiający się czarodziej przeobraża białą kotkę w pół kotkę, pół kobietę; malarz jej wdziękami oczywiście całkiem zostaje oczarowany. Wdzięki te nie pozostają jednak bez wpływu i na ród kotów, których cały zastęp przez okna wlatuje i rozpoczyna się ogromny balet koci, oryginalny wprawdzie, nie powiem jednak, by estetycznie piękny. Gdy się malarz decyduje tę półkotkę poślubić, znika ona nagle i po chwili pozbawiwszy się cechy dualizmu, powraca pod dwoma postaciami, to jest, to co było kociego, uosabia się w tej samej białej kotce, a pozostaje kobieta bez widocznych przynajmniej cech natury kociej, i z tą dozgonnym węzłem nasz malarz się łączy.

Na afiszu teatru na Josefstadt utrzymuje się wciąż wodwil (Posse) p. t. *Tauschender und Guldenzettel* jako rzecz czysto lokalna, nie trzeba bowiem zapominać, że Wiedeńczycy przedewszystkiem lubią to, co im ukochaną stolicę uprzytomnia. Przypomniał to sobie i Tatartzy, przedsiębiorca teatru Karla; więc gdy wznowiony Offenbach i siłę atrakcyjną tracić począł, uraczył wiedeńczyków wiedenką czystej krwi (*die Urwienerin*), przedstawioną przez czystej również krwi Wiedenkę jaką jest pani Geistinger, dla której possa ta specyalnie napisaną została przez Taubego a muzykę do niej lekką i wcale ładną dorobił Roth. Jedna tam właściwie jest tylko rola, jak w Wujaszku ciocia wiedeńskiego świata Benediksa, ciotki całego przedmieścia Mariahilf, a zresztą same typy blade i od dawna znane, podobnie jak i treść; bo któż nie pamięta wzbogaconego przemysłowca chcącego córkę kochającą się w pełnym zalet młodzieńcu ze swej sfery, wydać za przeżytego i zadłużonego po uszy hrabiego, do czego tym razem oczywiście poczciwa Ciotka nie dopuszcza i połączenie gorejących serc do skutku doprowadza. Lecz Ciocia nie tylko nad rodziną ale nad całem przedmieściem opiekuńcze swe roztacza skrzydła, wszyscy znajdują w niej gotową radę, pomoc, czy przysługę, a nawet urządza ona własnym kosztem wielki festyn ludowy dla całego przedmieścia. Festyn ten będący zresztą przypomnieniem ostatniego aktu z Wiener Walzer, szerokie otwiera pole do rozmaitych kupletów lokalnych i przedstawienia typów czysto wiedeńskich; więc defilują kolejno i odpowiednie śpiewają piosnki szeregi praczek, kucharek, pokojówek, fiakrów, rzeźników i t. p. a nie brakuje i niezbędnej w przy takich uroczystościach muzyki weteranów; i słowem dużo życia, ruchu a to widza wesoło usposabia. Przyznać także trzeba, że takiej Urwienerin, jaką jest pani Geistinger, znaleśćby drugiej trudno; obok głównej bohaterki zaś bawi publiczność Guttmann nie tylko talentem, nie należącym do pierwszorzędnych, a tem mniej głosem, ile samą postacią, istotnie bowiem najbujniejsza wyobraźnia, typu człowieka bardziej chudego, zwłaszcza przy wzroście tak wysokim, stworzyć chyba nie zdoła. Wiedenkę czystej krwi poprzedza jedno aktówka p. t. *Unter Vier Augen*, także osobno dla pani Geistinger napisana, a mająca dowieść zasady, że nie tylko „milczenie to złoto", ale że złoto sprowadza pożądane milczenie; muszę jednak dodać, że autorem jest Abraham Dreifuss. Jest to właściwie monolog na wzór francuski, przypominający nieco wyborną komedyjkę *Les jurons de Cadillac*, a stanowiący zarazem jeden dowód więcej, że Niemcy do pisania a nawet grywania drobnostek lekkich, salonowych, wymagających francuskiego dowcipu i elegancyi brać się nie powinni. Wielka dama oczekuje z niecierpliwością w domu małżonka, który wreszcie z uderzeniem godziny jedenastej się zjawia we fraku i białym krawacie, przyjęty oczywiście gradem wyrzutów. Te płyną z ust wymownej małżonki tak gładko, że przez kwadrans biedny mąż nie może przyjść do słowa, aż wreszcie ofiarowaniem bransoletki gromy nań miotane, rozpędza. Myśl z wyjątkiem zakończenia może nie tak zła, ale przy podobnych drobnostkach całą ich wartość stanowi eleganckie, błyskami sprytu i dowcipu, okraszone przeprowadzenie myśli głównej, czego tu zupełnie brakuje. To też pani Geistinger w sztuczce tej wawrzynów nie zbiera, a tem mniej Witte, który przez rzucanie się i konwulsyjne ruchy robi wrażenie niemowy, a nie spokojnego, znającego świat i kobiety człowieka, który wie, że w podobnych razach odstrzeliwanie podtrzymuje tylko ogień ze strony przeciwnej.

Poświęciwszy tyle miejsca sprawozdaniu ze scen stołecznych, trudno już do innego przechodzić przedmiotu i chętniebym na tem zakończył mój list dzisiejszy, gdyby nie obawa, że gorsze od krytyki pominięcie milczeniem produkcyj, cieszących się równie obecnie w Wiedniu wielkiem powodzeniem może mnie narazić na jaką niemiłą demonstracyę n. p. kocią muzykę, bo to podobno teraz w powietrzu; a nadto wykonawcy tych produkcyj na rozmaitych instrumentach grywają. Mam tu na myśli cztery tresowane psy morskie, popisujące się obecnie w Orfeum, które istotnie zasłużone zdobywają oklaski, bo nie tylko grają, dzwonią, strzelają, aportują, ale nawet przy tonach walca *An der schönen blauen Donau* po wiedeńsku tańcować umieją.

Wiedeń, 14 marca. ELES.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Z Akademii.** Dnia 3 marca odbyło się posiedzenie Komisyi historyi sztuki, na którem przewodniczący p. Łuszczkiewicz po przywitaniu nowo zaproszonego członka komisyi p. Karola Rogawskiego, odczytał list p. Juliana Kołaczkowskiego ze Lwowa z wiadomością, że przedstawienie na kamieniu litograficznym, nabytym niedawno w Wrocławiu dla Muzeum Narodowego, jest niczem innem, jak reprodukcyą bardzo rzadkiej, a wspomnianej u Rastawieckiego ryciny Tomasza Makowskiego z obrazu Dolabelli: „Stanisław Żółkiewski, hetman, przedstawia jeńców Stanom na sejmie r 1611." Makowski ten, według Bandtkiego, miał drukarnię w Nieświeżu w początku XVII w. — Następnie sekretarz Stanisław Tomkowicz streszczał komunikaty, złożone przez hr. Konstantego Przezdzieckiego, między któremi jeden zawierał spis rysunków i rękopisów, pozostałych jeszcze po ś. p. Podczaszyńskim, nadesłany przez rodzinę, wraz z opinią p. W. Gersona, podnoszącą ważność i doniosłość zbioru pieczęci (częścią tłoków oryginalnych, częścią w odciskach), który liczy 8000 sztuk uporządkowanych i cenionym jest na 3000 rs. Przewodniczący ubolewając nad tem, że stan funduszów Akademii nie pozwala myśleć o nabyciu tych zbiorów, stwierdza, że wśród rękopisów brak najważniejszego, bo rozprawy Podczaszyńskiego o kapitularzu Jędrzejowskiego, dziś już zburzonego klasztoru, z którego uratowana jedna romańska kolumna, ma niebawem dostać się do zbiorów krakowskich. Wielkie zajęcie obudziły udzielone dalej wypisy z nowszych publikacyj archiwalnych belgijskich, mianowicie listu królewicza polskiego Władysława z roku 1626 do gubernatorki Flandryi, arcyksiężny Klary Eugenii, a dotyczący Henryka van Peene, architekta flamandzkiego, sprowadzonego do Polski przez Jerzego ks Zbaraskiego, oraz listu Zygmunta III, do arcyksięcia Albrechta, wielkorządcy Niderlandów, w sprawie Wilhelma Marten, architekta z Elbląga, wysłanego w r. 1619 przez króla do Niderlandów po marmury na budowę zamku, zdaje się, warszawskiego. Poczem pan L. Lepszy odczytał rozprawkę swą o niepublikowanym dotąd pacyfikale roboty gotyckiej, częściowo emaliowanej,

z herbami Oleśnickiego, znajdującym się w Sandomierzu. Uwagi te, zestawione na podstawie notat p. Łuszczkiewicza i niedokładnego rysunku, świeżo nadesłanego, wywołały dyskusyę, w której p. Sokołowski przypomniał bardzo pokrewny pacyfikał Piusa II, znajdujący się w berlińskiem *Gewerbe-museum*. Na propozycyę obecnych p. Lepszy zobowiązał się zredagować w postaci formularza wskazówkę do badania wyrobów złotniczych, któraby przy inwentaryzacyi posłużyć mogła.

Dalej p. Łuszczkiewicz czyta pracę swoją o zabytkach budownictwa w Jarosławiu a szczególniej o kamienicach prywatnych, które lepiej, niż domy miast innych zachowały swoją pierwotną cechę epoki XVI i XVII wieku. Bogate ich facyaty mimo pewnego barbarzyństwa, znamionującego fantazyę robotników, nie mających pojęcia o warunkach kompozycyi architektonicznej, o porządkach i stylu, nie są pozbawione malowniczości, a układ wewnętrzny, urządzenie dziedzińców i ganków — oraz zewnętrzna attyka, rzucają światło na zasadę budowlaną domów krakowskich z tejże epoki, już tylko w ułamkach dziś śledzić się dającą. Odczyt ten objaśnił prelegent szkicami na miejscu robionemi. Po wybraniu komitetu, złożonego z pp. Sokołowskiego, ks. Skrochowskiego i St. Tomkowicza, do przygotowania szczegółowego projektu co do przeprowadzenia wedle wniosku p. Sokołowskiego inwentacyi zabytków artystycznych Krakowa, obecni obejrzeli świeżo nadeszłe do zbiorów Akademii wydawnictwa, mianowicie nadesłaną przez Instytut Stauropigii we Lwowie wspaniałą księgę pamiątkową ruską na 300ną rocznicę założenia bractwa Stauropigii, zawierającą piękne, nadzwyczaj szczegółowe zdjęcia architektoniczne cerkwi wołoskiej, wykonane przez p. Stanisława Zubrzyckiego — niemniej nadesłane przez węgierską Akademię Umiejętności w Budapeszcie publikacye archeologiczne tejże akademii, pod redakcyą znanego w świecie naukowym p. Hampla, a obecni dla pracy wydawniczej obu instytucyj najwyższe objawiali uznanie.

* * *

— **Wspaniałego dzieła** Austro-Węgierska Monarchia w słowie i obrazie, ukazał się zeszyt 32, tomu „Wiedeń i Dolna Austrya" czternasty, zawierający artykuły: A Bittnera i F. Karrera „Kotlina wiedeńska"; M. A. Beckera „Marchfeld" oraz Najd. Arcyksięcia Rudolfa „Niwy Dunajowe od Wiednia aż do granicy węgierskiej". Kilkanaście illustracyj, przedstawiających widoki okolic Dolnej Austryi, wybornie wykonanych, zdobi wspomnione artykuły.

* * *

„Sylwan," organ gal. Towarzystwa leśnego, za miesiąc marzec wyszedł i zawiera: A. Rosenberg: O przyroście spowodowanym przez obrzedniejsze ustawienie drzew (Lichtungszuwachs). E. Hołowkiewicz: Wędrówki po kraju. W. Szybiński: Dżdżowniki i ich czynnność przy powstaniu ziemi rodzajnej. P. Hirsch: Z życia orłów i sępów. Dr. E. Burzyński: W sprawie wykonywania prawa polowania. Korespondencye. Wiadomości literackie. Sprawozdanie z poufnego zebrania leśników 15go grudnia 1886. Czynności Wydziału Towarzystwa leśnego. Wiadomości bieżące i rozmaitości. Wiadomości osobiste.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółka zaliczkowa Stow. urzędników we Lwowie.

W rzędzie instytucyj finansowych w naszem mieście, zajmuje bez wątpienia Spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników jedno z najpoważniejszych miejsc a kierowana umiejętnie i przezornie, rozwija się z roku na rok powoli lecz na tem trwalszych i pewniejszych podstawach. Przedłożone na wczorajszem walnem zgromadzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa dyrekcyi, starszego radcy skarbowego p. Bałabana, sprawozdanie z czynności dyrekcyi za rok 1886 jest najwymowniejszem świadectwem tego, cośmy wyżej powiedzieli. Z końcem roku 1886 liczyło stowarzyszenie 2914 członków, suma wypłaconych w ciągu pomienionego roku udziałów wynosiła 46.441 zł. (centy opuszczamy), a ogólny stan udziałów reprezentował poważną kwotę 298.138 zł. Ponieważ jednak w ciągu roku wypowiedziano 463 udziałów po 50 zł. w sumie 23.150 zł., pozostaje zatem rzeczywisty stan udziałów z końcem 1886 r. w sumie 274.983 zł. W ciągu roku 1886 udzielono członkom zaliczek w sumie 238.463 zł.; zwrot zaś zaliczek wynosił 219.810 zł. Fundusz rezerwowy wzrósł w porównaniu z r. 18 5 o 2.584 zł i wynosił z końcem ubiegłego roku 30.618 zł, przeto o 3.120 zł. więcej, niż statut wymaga; dotychczas tedy jego dotowanie stało się zbytecznem.

Obrót kasowy wynosił 714.639 zł., wzrósł przeto w porównaniu z poprzednim rokiem rachunkowym o 45.115 zł. Z odsetek od zaliczek wpłynęło 38.406 zł., a doliczywszy do tego pozostałą zwyżkę z funduszu, przeznaczonego na dywidendę za rok 1885 w kwocie 24 zł., okazuje się dochód surowy 38.430 zł. Z tego **użyto na pokrycie**: a) odsetek od zaciągniętych pożyczek 6783 zł., b) odsetek od oprocentowanych wkładek 2302 zł., c) kosztów zarządu 8235 zł., d) opłaty stemplowe 89 zł., e) reszty podatku dochodowego za rok 1885 118 zł., f) należących się funduszowi rezerwowemu 1121 zł., ogółem 18.650 zł. pozostaje zatem c z y s t y z y s k j a k o f u n d u s z d o p o d z i a ł u 19.789 zł. Ponieważ zaś na wypłacenie $6\frac{1}{2}$ dywidendy od kwoty 281.846 zł., potrzebny jest fundusz 18.320 zł. pozostaje tedy nadwyżka 1460 zł. do dyspozycyi zgromadzenia.

Za miarę oględnego prowadzenia interesów może posłużyć pomiędzy innemi to, iż straty u członków, z powodu śmierci tychże i niemożności ściągnięcia udziałowych zaliczek, wynoszą zaledwie 458 zł.

Po otwarciu dyskusyi nad sprawozdaniem zabrał głos p. P i z u ń s k i, wyrażając życzenie, aby w przyszłości sprawozdania były więcej szczegółowo układane, a to celem lepszego orientowania się w kolumnach cyfr. Przedewszystkiem życzy sobie mowca, aby podawano w sprawozdaniu najpierw ogólną liczbę członków, następnie ilość członków z jedynym udziałem i z więcej udziałami, dalej ilu członków zapowiedziało wystąpienie, a z tej kategoryi ilu z jednym udziałem, a ilu z więcej udziałami. Dalej, mowca wypowiada życzenie, aby w sprawozdaniu na rok przyszły wyszczególniono, z jakich źródeł fundusz rezerwowy ma swoje dochody, i aby walne zgromadzenie uchwaliło, czy dalsze dotowanie funduszu rezerwowego jest potrzebne lub nie Ze względu w końcu, iż sprawozdanie wykazuje dochód *brutto*, a wydatki *netto*, prosi mowca, aby w przyszłości wykazywano obroty surowe tak w przychodach, jak rozchodach, co umożliwi łatwiejszy pogląd i kontrolę dla obliczenia czystego zysku.

Z porządku dziennego członek Rady nadzorczej, p. Swoboda, podpisał bilans i rachunek za rok ubiegły i uczynił w imieniu Rady nadzorczej następujące wnioski: *a*) udzielić Dyrekcyi absolutoryum a zarazem gorące podziękowanie za sumienne, gorliwe i oględne sprawowanie swych obowiązków, *b*) straty w sumie 458 zł. odpisać z funduszu rezerwowego, *c*) uchwalić $6\frac{1}{2}$ dywidendy od udziałów; *d*) pozostałą nadwyżkę, oddaną do dyspozycyi walnego zgromadzenia, rozdzielić w sposób następujący: Na remuneracyę dla urzędników, zatrudnionych w biurze stowarzyszenia, 1.020 zł.; dla stowarzyszenia dyetaryuszów 70 zł.; dla bratnie pomocy słuchaczy uniwesytetu 50 zł.; dla „Sokoła" 50 zł; dla st warzyszenia pomocy naukowej 50 zł.; wreszcie dla wdów po członkach, które wniosły podania, 220 zł.

Zebranie, przyjąwszy bez dyskusyi wszystkie powyższe wnioski, wyraża Dyrekcyi a następnie Radzie nadzorczej przez powstanie swoje uznanie i podziękowanie za pożyteczną działalność i godne reprezentowanie interesów Towarzystwa.

Budżet kancelaryjny uchwalono na rok 1887 w sumie 8 200 zł.

W końcu zarządzono wybór pięciu członków Dyrekcyi na czas trzyletni i trzech zastępców na rok jeden, oraz wybór jednego członka do Rady nadzorczej na czas trzyletni i dwóch zastępców na rok jeden.

Wybrani zostali: Do Dyrekcyi na członków: pp. dr. August Balasits, dr. Stanisław Bełcikowski, Jan Biczaj, dr. Józef Ekielski i Karol Horaczek; na zastępców: pp. Franciszek Babel, Teodor Biliński i Feliks Kohman Do Rady nadzorczej na członka: p. Adolf Swoboda; na zastępców: pp. Aleksander Ściborski i Władysław Neusser.

— **Krajowe towarzystwo opieki i rozwoju górnictwa** oraz przemysłu naftowego w Galicyi odbędzie doroczne swe ogólne zgromadzenie, dnia 21 b. m., o godzinie 10 przed południem, w biurze towarzystwa w Gorlicach. Porządek dzienny: Odczytanie protokołu z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia; sprawozdanie z czynności wydziału, oraz komisyi kontrolującej i zamknięcie rachunku za r. 1885 i 1886; bilans i budżet na rok 1887; wybór prezesa, dwóch wiceprezesów i członków wydziału; sprawozdanie z rozwoju górnictwa w Galicyi i wnioski członków.

— **Krajowe Towarzystwo kupców i przemysłowców.** Dnia 14 b. m. odbyło się w lokalu towarzystwa posiedzenie zarządu głównego, na którem ze spraw ważniejszych załatwiono następujące: 1) Wysłuchano z zadowoleniem sprawozdania deputacyi towarzystwa, która była u Jego Ekscelen. pana Namiestnika z prośbą o poparcie sprawy utworzenia przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie Wydziału handlowego, w myśl uchwały zeszłorocznej Sejmu krajowego, powziętej wskutek wniesionej przez Towarzystwo petycyi, oraz w sprawie pożądanego rozszerzenia państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie. Deputacya przedstawiła JE. Panu Namiestnikowi, że utworzenie pomienionego Wydziału handlowego wymagałoby stosunkowo bardzo małego rocznie kosztu, ponieważ już 4 katedry tegoż Wydziału przy rzeczonej szkole politechnicznej istnieją. JE. pan Namiestnik zapewnił deputacyę o swoich najlepszych chęciach dla spraw mu przedstawionych i przyrzekł zrobić wszzstko, co tylko możliwem będzie. 2) Uchwalono popierać najusilniej założoną obecnie we Lwowie przez grono członków Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców, stosownie do dążeń jego zarządu i uchwały I. Zjazdu kupców i przemysłowców, „spółkę krajową dla handlu hurtownego, z poręką ograniczoną", której zaprotokołowany już sądownie statut i blankiety do przystąpienia na członków znajdują się w biurze Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców. 3) Odczytano i przyjęto przygotowane dla Walnego Zgromadzenia, które się odbędzie dnia 21 b. m., sprawozdanie zarządu z czynności towarzystwa za czas od poprzedniego zgromadzenia. 4) Przyjęto sprawozdanie kasowe, jakie przedłożone będzie na Walnem Zgromadzeniu. 5) Postanowiono wnieść petecyę do Rady miejskiej we Lwowie, względem wystarania się o zachowanie obywatelom miasta dawnych praw, co do spełnienia obowiązku służby wojskowej w razie powołania ich do pospolitego ruszenia. 6) Przyjęto do towarzystwa 2. nowych członków rzeczywistych. 7) Prezydyum zarządu oznajmiło, że w obec licznych jeszcze zgłoszeń o blankiety na deklaracye dla chcących obesłać Wystawę krajową, sprowadziło od komitetu głównego tejże nowy znaczny zapas rzeczonych blankietów, które na żądanie, każdemu chętnie wydawane lub wysyłane będą przez biuro towarzystwa, znajdujące się przy ulicy Trybunalskiej liczba 1. na I. piętrze, a otwarte w każdy dzień powszedni od godziny 9. do 12. zrana.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 17 marca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·— do 8·75, żyto 5·50 do 6·20, jęczmień 6·22 do 7·25, owies 5·— do 5·70, groch 4·90 do 5·50, wyka 5·— do 5·70, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 45 — do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 7·85 do 8·50, żyto 5·35, do 6·10, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·75 do 8·50 żyto 5 25 do 6·—, jęczmień 4·90 do 7·— owies 5·— do 5·50, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 46·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·40 do 9·25, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 5·— do 5·85, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka ·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 30·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 24 50 do 25·50 zł.

Usposobienie nieco więcej ożywione.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu z a s p ś n i e ż n y c h, które na wielu miejscach przerwały komunikacyę, otrzymaliśmy dzisiejszą pocztę z zachodu dopiero o 12 w południe.

I z b a p a n ó w R a d y p a ń s t w a odbędzie najbliższe posiedzenie w sobotę, dnia 19 b. m. Na porządku dziennym znajdują się następujące przedmioty: Pierwsze czytanie projektu ustawy o oznaczeniu wieku, jaki jest potrzebnym, aby uczeń mógł być przyjętym do gimnazyum; drugie czytanie projektu ustawy, mocą którego Ministerstwo austryackie ma być upoważnionem do przedłużenia z Ministerstwem węgierskiem cłowo-handlowego związku; drugie czytanie projektu ustawy w sprawie otwarcia kredytu dodatkowego do preliminarza Ministerstwa obrony krajowej na r. 1886.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem bankowem, Izba deputowanych przyjęła bez zmiany artykuł 111 przedłożenia bankowego Dep. Pattai, który przemawiał przeciw temu artykułowi i bronił zasady upaństwowienia banku, oświadczył, że stosunek między bankiem a rządem przypomina pewnego rodzaju *tripotage*. Wyrażenie to zostało przez szefa sekcyi Niebauera stanowczo odparte. Niebauer zaznaczył, że dewizy nie przynoszą bankowi żadnego niebezpieczeństwa, ale dla banku, a w następstwie dla państwa, możliwy zysk. Dep. Neuwirth odpowiedział, że w razie upaństwowienia banku, urządziłyby Węgry z pewnością własny bank.

Przewodniczący stwierdził, że przy obliczaniu głosów za i przeciw wnioskowi Derschatty zaszła pomyłka, gdyż wniosek ten został przyjęty nie 124 głosami ale 118 przeciw 114 głosom.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad statutami h i p o t e c z n o - k r e d y t o w e g o o d d z i a ł u b a n k u a u s t r o - w ę g i e r s k i e g o.

Przy paragrafie 11 (szczególne prawa banku) wystąpił dep. Kronawetter przeciw prawu banku prowadzenia egzekucyj politycznych bez interwencyi władz sądowych.

Radca dworu Steinbach zauważa, że postanowienie to istnieje już od roku 1878 i że galicyjski bank krajowy ma takie samo prawo; nie ma więc powodu, aby bank austro-węgiezski pozbawiać tego przywileju. Dalszy przebieg wczorajszej dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza.

K o m i s y a k o ś c i e l n o - p o l i t y c z n a pruskiej Izby panów ukończyła już drugie czytanie kościelno-politycznego projektu. W myśl wniosku biskupa Koppa uchwalono, iż udzielanie Św. Sakramentów w ogóle i czytanie mszy św. nie ma odtąd podlegać przepisom karnym ustawodawstwa majowego. Tym zakonom, posiadającym charakter i prawa korporacyi, na których powrót zezwala najnowsza nowela, ma być zwróconym skonfiskowany majątek. W końcu zezwolono na powrot tych zakonów żeńskich, które poświęcają się wychowaniu dzieci i utrzymują wyższe zakłady naukowe dla dziewcząt.

Z Berlina donoszą, iż wstępne prace do przedłożenia o z a b e z p i e c z e n i u r o b o t n i k ó w na wypadek starości i niedołęztwa, są już na ukończeniu, tak, iż odnośny projekt będzie mógł być już wkrótce wniesionym do sejmu pruskiego.

Nordd. allg. Ztg. otrzymała z Alzacyi i Lotaryngii następującą krótką korespondencyę: Armia francuska sprowadzała, jak wiadomo, najprzydatniejszych na stopnie podoficerskie ludzi z prowincyj, odstąpionych Niemcom. Jeszcze i dziś rok rocznie wychodzi bardzo znaczny zastęp młodych ludzi do Francyi z zamiarem szukania tam karyery podoficerskiej. Do tego ubolewania godnego wychodźtwa Alzatczyków i Lotaryńczyków przyczynia się fakt, że młodzi ci ludzie mogą liczyć, i nie zawodzą się, na wszelkie ułatwienia w armii francuskiej. Zmiany pod tym względem możnaby się spodziewać dopiero wtedy, gdyby młodym aspirantom do tych stopni ułatwiono i w Niemczech przystęp. Dlatego też utworzenie alzackiej szkoły podoficerów musi być poczytane za najważniejszy warunek w interesie wzmocnienia żywiołu niemieckiego w Alzacyi i Lotaryngii. Życzyć więc wypada, ażeby dla odnośnego projektu szkoły podoficerskiej znalazła się przychylna większość w parlamencie niemieckim.

O szczegółach zamachu na cara otrzymuje *Czas* następuje wiadomości z Wiednia: Dalsze informacye zapewniają, że konspiracya w Rossyi szeroko rozgałęziona. Należy do niej większość oficerów gwardyi przybocznej. Ta okoliczność najdotkliwiej cara boli i oburza. Odkrytego zamachu nie należy łączyć z konspiracyą konstytucyonalistów, która utrzymuje, że bez krwawych środków do zmiany ustroju Rossyi chce doprowadzić. Odkrycie konspiracyi nastąpiło już poprzednio. Był zamiar zmuszenia do abdykacyi, lub nadania konstytucyi. Do kroku tego usposobił pośrednio Katkow, który ciągle zjadliwą krytyką ludzi i rzeczy społeczeństwo rozdrażnia, a nawet ministrów do desperacyi przyprowadza. Zamach nihilistyczny jest faktem osobnym bez związku z konspiracyą konstytucyonalistów.

Pol. Corr. pisze: Jak nam donoszą z B u k a r e s z t u, minister oświaty S t o u r d z a ma towarzyszyć królowi i królowej w p o d r ó ż y do B e r l i n a. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, wówczas przyjazdu do Wiednia p. Stourdzy, który, jak wiadomo, prowadzi rokowania w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Austro-Węgrami, należałoby spodziewać się dopiero w ostatnich dniach bieżącego miesiąca.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że z oświadczenia w parlamencie angielskim, które złożył p. Goeschen w sprawie egipskiej, wynika, iż Anglia chce w tym roku przyjść rządowi egipskiemu z pomocą zasiłku 150.000 funtów szterlingów, ażeby w ten sposób ułatwić pokrycie kosztów okupacyi angielskiej. W oświadczeniu swem nadmienił p. Goeschen, iż rząd angielski w bieżącym roku tylko czyni zadość wymaganiom rządu egipskiego, lecz w przyszłości przyczyniać się nie zechce do kosztów na cele wojskowe. W kołach poinformowanych mniemają, że wspaniałomyślność Anglii przypisać trzeba życzeniu wypłaty w przypadającym terminie kuponu od długu egipskiego, a to dlatego, ażeby uniknąć ankiety międzynarodowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 17 marca. Najdost. Arcyksiążę Rudolf przybył tu o godzinie 3 po południu. Na dworcu powitali Go, cesarzewiczowstwo, książę Wilhelm, przeznaczony do służby honorowej generał Wartensleben, gubernator miasta, komendant miasta i prezydent policyi. Większego przyjęcia, na życzenie Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, nie było. J. Ces. Wysokość udał się w towarzystwie Cesarzewiczowstwa do pałacu cesarskiego, gdzie powitał parę cesarską, poczem w towarzystwie cesarzewiczowstwa i księcia Wilhelma odprowadzonym został do przeznaczonych apartamentów w zamku królewskim. O godzinie 5 odbył się obiad u Cesarza, na którym byli obecni Najd. Arcyksiążę Rudolf, W. książę Badeński wraz z małżonką, i książę Wilhelm. Jego Ces. Wysokość miał na sobie uniform pruski, zaś książę Wilhelm uniform austryacki.

Wiedeń, 17 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, wśród dalszej dyskusyi szczegółowej nad przedłożeniem bankowem, mianowicie nad §. 11 (patrz „Ostatnią pocztę"). dep. Türk wniósł rezolucyę, domagającą się niższej bankowej stopy procentowej i popierania przez bank kas zaliczkowych systemu Reiffeisena. Mowca polemizował przeciw dep. Neuwirthowi i twierdził, że zalecana przez tego posła polityka socyalna jest wyłącznie w interesie jednego plemienia i przykrojona do jego miary (*wielki niepokój*). Z powodu obrażających wycieczek przeciw dep. Neuwirthowi, prezydent przywołuje dep. Türka do porządku. Paragraf 11 został przyjęty bez zmiany, niemniej wniesiona do niego rezolucya X; natomiast rezolucyę p. Türka odrzucono. Poczem uchwalono obie ugody z Węgrami (IV i V), również obie ustawy o 80-milionowym długu wraz z należącemi tu rezolucyami i na tem załatwiono całe przedłożenie bankowe.

Wybór deputowanego Bienerta zatwierdzono.

Deputowany Zawadzki, jako referent komisyi dla nietykalności poselskiej, uczynił w imieniu tej komisyi wniosek o zezwolenie na sądowe ściganie deputowanego Pattaja.

Deputowany Lienbacher przemawiał, wśród oklasków, przeciw wnioskowi komisyi, i oświadczył, że faktem jest wprawdzie, iż Pattai dopuścił się obrazy deputowanego Wrabetza po za parlamentem, z tego jednak nie wynika jeszcze, aby Pattaja należało wydać sądowi. Zdarza się często bowiem, iż prawo skargi nie może być przeprowadzonem Scena, która stała się powodem skargi, rozgrywała się na korytarzu Rady państwa i była w bezpośrednim związku z rozprawami w Izbie dep. i dla tego byłoby rzeczą odpowiednią oddać całą sprawę pod rozstrzygnięcie prezydenta. Scenę tę bowiem należy uważać jako naruszenie regulaminu Izby, a w tej mierze ingerencya przysługuje samemu prezydentowi.

Na to oświadczył prezydent dr. Smolka, iż po za salą posiedzeń nie przysługuje mu żadna władza dyscyplinarna. Jego zabiegi, aby nakłonić Pattaja do dania odpowiedniej satysfakcyi obrażonemu, nie odniosły żadnego skutku i dlatego mniema, iż przez wydanie p. Pattaja sądowi, nie zostanie naruszoną godność Izby.

Dep. Weber i Kopp przemawiali za wydaniem, dep. Türk przeciw.

Izba 146 gł. przeciw 37 głosom przyjęła wniosek komisyi.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek.

Wiedeń, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj umarł w swojej posiadłości koło Dornbach książe Montleart Sasko-Kurlandzki, pozostawiając kilka milionów majątku.

Wiedeń, 17 marca. (*Tel. pryw.*) W erarylnym kamieniołomie koło Lobositz wyleciał wczoraj w powietrze magazyn dynamitu, wraz z zapasami. Wszyscy robotnicy zostali poszarpani na kawałki.

Wiedeń, 17 marca. Komendant marynarki, wice-admirał br. Sterneck, udał się dzisiaj do Dalmacyi na przegląd stacyj marynarskich: Tryest, Pola i Fiume.

Temeswar. 17. marca. Temes Biga wzbiera bardzo szybko. Zarządzono środki ostrożności.

Berlin, 17 marca. *Nordd. Allg. Ztg.*, wskazując na nieprzyjazne zachowanie się prasy francuskiej w obec pomyślnego załatwienia włoskiego przesilenia gabinetowego, pisze, iż wszystkie żywioły przewrotu napadają na Włochy dlatego, iż dzięki stanowczości króla Humberta udało się ochronić państwo od ministerstwa republikańskiego. Przytem istnieje ścisła łączność wspólnictwa wśród klik, które niezadowolone z istniejącego porządku, liczą bądź co bądź na przewrót w krajach Europy. Wspólnictwo, sięgające od francuskiej rzeczypospolitej aż do rossyjskich nihilistów, od Orleanów do Polaków, obejmuje wszystkich nieprzyjaciół każdego o utrzymanie pokoju starającego się rządu, a więc w danym razie i Niemiec, gdzie znaleść mogą dzielnych sojuszników w kołach socyalnych i sferach demokracyi politycznej. Niemieccy demokraci parlamentarni i francuscy politycy odwetu dążą do jednego i tego samego celu.

Berlin, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze są mniemania, iż zamach na cara poprze dotychczasowe pokojowe tendencye rządu rossyjskiego.

Berlin, 17 marca. (*Tel. pryw.*) W politycznych kołach tutejszych odmawiają udzieleniu orderu rossyjskiego hr. Herbertowi Bismarckowi wszelkiego znaczenia politycznego i nie wysnuwają ztąd żadnych wniosków co do stosunków rossyjsko-niemieckich.

Belgrad, 17 marca. Generał Horvatowic wręczy cesarzowi Wilhelmowi z okazyi rocznicy urodzin własnoręczne pismo z życzeniami króla Milana.

Paryż, 17 marca. (*Tel. pryw.*) Rząd francuski a specyalnie Boulanger przesłali carowi życzenia z okazyi szczęśliwego uniknięcia zamachu.

Paryż, 17 marca. Lesseps złożył wczoraj wizyty Flourensowi i Grevy'emu.

Rzym, 17 marca. Generał Gené uwiadomił rząd, iż zajęte pod Massawą karabiny Ras Aluli kazał temuż wydać, by tym sposobem wyjednać uwolnienie ekspedycyi Salimboniego. Z upoważnienia rządu oświadcza *Fanfulla*, iż rząd gani postępek generała Gené i dlatego poczynił odpowiednie temu zarządzenia.

Rzym, 17 marca. Według nadeszłych tu doniesień wykupili Włosi zakładników swych od Abissyńczyków za 1.000 karabinów.

Ateny, 17 marca. (*Tel. pr.*) Przybył tu admirał francuski, Le Jeune, celem zreorganizowania floty greckiej.

Kalkutta, 17 marca. Według doniesienia biura Reutera, zamierza rząd indyjski z powodu grożących zawikłań w Afganistanie, ustawić na granicy Koro Sishin korpus obserwacyjny, ale bez zamiaru wkroczenia na terytoryum afgańskie. Korpus ten ma być moralną podporą dla Emira.

Wiedeń, 16 marca 1887, godzina 1 min. 45 Alp. Tow. górn. 23·— Węg. akcye kredyt. 296·25, Akcye anglo austr. 106.25, Akcye banku Union 216·75 Akcye kolei Karola Ludwika 203·70, Akcye takż. północnej 237 25 Akcye kolei południowej 74 25, Akcye kolej Alföld 182 50, Akcye kolei Elżbiety 2..—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 223.25, Akcye kolei węg. północno wschodniej 165 50 Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 122 75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 101 50, Akcye związkowego banku 97.75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·14·25, Węgierskie losy 120.50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 239 50. — Usposobienie mocne

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 marca 1887.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	75	204	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	50	225	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	75	102	15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	50	98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	—	94	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	2[illegible]	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	92	6	04
Napoleondor	10	05	10	15
Półimperyał	10	40	10	52
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	13½	1	15½
100 marek niemieckich	62	20	62	95

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 15. marca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.70	80.90
luty-sierpień	80.65	80.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.25	81.45
kwiecień-październik	81.30	81.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.50	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.75	133.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 złr.	165.25	165.50
„ „ 1864 po 50 złr.	1[illegible]3.50	164 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.50	160 —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.20	97 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	111.—	111.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	104 75
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.—	104.50
Węgier	104.—	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	10 .25	105.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.30	286.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	238.—	238.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	877.—	879.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	383.—	385.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2362	2368
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.—	201.50
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	221.75	222.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	242.20	242.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91 75	92.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.50	169.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	102.—
„ „ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100 50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.50	97.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	98.75	99.75
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99·25	99 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.25	81.50
z r. 1884	88.15	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.—	97.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.90	17.40
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.35	14.65
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.40	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.25	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.—	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.90	128.20
Paryż za 100 ft.	50.37.50	50.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6.01.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.09.50	10.10·50
Rossyjski imperyał	10.40.—	10.4[illegible] —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16 marca 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	70
„ „ „ w srebrze	81	20
Renta w złocie	111	75
5 prc. austr. renta marcowa	97	75
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	287	10
Londyn	127	75
Napoleondor	10	09
Dukat cesarski men.	6	—
100 marek niemieckich	62	60

L. 3956 (1301 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Fostyk przeciw Józefowi Czarnopolskiemu celem zaspokojenia kwoty 61 zł. z pn. odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 24 w Kniesiole położonej, dłużnika Józefa Czarnopolskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 320 zł., zaś wadyum 32 zł. aw.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania jednak nie poniżej sumy wyrównywającej wszystkim ciążącym na tej realności należytościom uprzywilejowanym i zabezpieczonym na takowej wierzytelnościom.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 23 sierpnia 1886.

L. 3280. (1379 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego dla włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 4 rat pożyczkowych po 24 zł. 45 ct. i resztę kapitału 324 zł. 14 ct. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 64 subr. 35 w Hrusiatyczach dłużnika Hrynia Hrycaj własnej, w terminach dnia 28 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 600 zł., zaś wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, lecz nie niżej sumy równej dretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 lipca 1887 godzinę 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 września 1886.

L. 2944. (1377 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to: 9 rat pożyczkowych po 32 zł. 50 ct., resztującego kapitału 365 zł. 74 ct. z przynależytościami odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 27 maja i 28 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk 89 subr. 74 w Nowosielcach położonej, dłużników Stefana Trusza i Chaima Kupferschmieda własnej.

Cena wywołania 1100 zł., zaś wadyum 110 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej zabezpieczonym.

Gdyby sprzedaż na powyższych trzech terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 28 czerwca 1887 o godzinie 4 popołudniu.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 13 sierpnia 1886.

L. 221. (1782 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Pawłowi Ilnickiemu o 58 zł. 87 ct., 59 zł. 5 ct., 59 zł. 24 ct. i 651 zł. 62 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 95 w Obertynie położonej wykazem hipotecznym l. 482 objętej, a to w dniach 1 kwietnia, 6 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku tusądowym, przy których to terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby przy powyższych terminach nikt się nie jawił lub przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, wówczas wyznacza się termin na dzień 6 maja 1887 o godzinie 4 popołudniu do ułożenia warunków ułatwiających.

Cena wywołania jest 1460 zł.

Wadyum 146 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny są w tus. registraturze do przejrzenia.

Obertyn, 10 lutego 1887.

L. 9695. (1880 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięweźmie 23 marca i 27 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 55 ks. grunt. Lipnica murowana, Ignacego Czyżewskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. z przyn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Wiśnicz, 14 grudnia 1886.

L. 21221. (1876 3—3)

C. k. m. deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 900 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Kupczyńcach położonej, wedle wykazu hipot. l. 130.131. 1292, Izaaka Buchwalda własnej w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia I) 24 marca, dnia II) 28 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 1900 złr. lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyk. hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 31 października 1886.

L. 7428. (1811 3—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Stawowczyka pod n. k. 66 w Witkowicach położonej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Kętach w sumie 119 złr. 2 ct. z pn., w sądzie w trzech terminach w dniach 13 kwietnia 1887, 20 maja 1887 i 27 czerwca 1887 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1826 złr. 56½ ct. a. w.

Wadyum 182 zł. 66 ct

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Juljana Sporna, c. k. notaryusza w Kętach

Kęty, 15 stycznia 1887.

L. 5428. (1809 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Rabskiego w kwocie 100 złr. a. w. z pn., sprzedaż przez publiczną licytacyę polany „Zmyślna" w Słonnem położonej, dłużnika Filipa Wojciaka własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 19 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 12 stycznia 1887.

L. 64. (1868 2—3)

Ces. i król. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem wydobycia reszty kapitału 548 zł. 84 ct. z pn. ck. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznemu we Lwowie od Jakóba Rintzi się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 10 w Einsiedlu położonej w dniach 24 marca i 14 kwietnia 1887 każdokrotnie o godzinie 11 rano w tus. kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa (przy udzieleniu pożyczki przyjęta) 3494 zł. aw.

Wadyum wynosi 350 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych termin na 19 kwietnia 1887 o godzinie 9 przedpołudniem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli którzy prawo zastawu po 9 października 1886 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec, 16 stycznia 1887.

L. 6704. (1866 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 30 marca, 27 kwietnia i 25 maja 1887 o godzinie 10 przed połdniem w budynku sądowym realność pod l. 70 w Czajkowicach, Michała Polnego własną, celem zaspokojenia pretensyi Oleksy Petrowicza w kwocie 1100 zł. z pn.

Na pierszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednak tylko za cenę pokrywającą wszystkie długi sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 25 maja 1887 godz. 12 w południe.

Cena wywołania 2690 zł. a. w.

Wadyum 269 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 15 stycznia 1887.

L. 1417. (1878 2—3)

W dniach 1 kwietnia, 2 maja i 3 czerwca 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 230 w Staremmieście położonej, dłużników Tomasza i Maryi Markiewiczów własnej, na rzecz zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn. o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za sumę pokrywającą długi realność tę obciążające, sprzedaną będzie.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ulżywających warunków licytacyjnych termin na dzień 4 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem, na który się zarówno strony sporne jak i wierzycieli hipotecznych wzywa, a to pod rygorem, że nie stawający na powyższym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Staremiasto, 16 marca 1886.

L. 8034 (1864 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspojenia należytości gal. zakładu kredytowego włościańskiego w 10 ratach po 9 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 6 kwietnia 1887 o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 2 wykazu ks. grun. gm. Łukowe, Stefana Piroga własnego, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 25 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 14 grudnia 1886.

L. 8710. (1863 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w 20 ratach po 18 zł. z pn. odbędzie się w dniu 12 kwietnia, 12 maja i 13 czerwca 1887 zawsze o 11 godz. rano publiczna sprzedaż realności Antoniego Skubisza n. 82 wyk. ks. grunt. gminy Weremien-Łączki, przy pierwszych dwóch torminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej ceny.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko 11 grudnia 1886.

L. 1016. (1881 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia wspólnej własności w dniach 12 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 8 w Chorągwicy przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 2150 zł.

Zakład 215 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 listopada 1886 do hipoteki weszli do rąk kuratora Jana Gumulskiego.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, 28 lutego 1887.

L. 9019. (1905 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na prośbę Józefa Nowachowicza celem zaspokojenia wierzytelności 170 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 581 w Haliczu położonej, wedle dom. I. pag. 349 nr. 3 haer. do nieobjętej masy spadkowej Szymona Eszwowicza należącej, w trzech terminach dnia 27 marca, 29 kwietnia i 23 maja 1887 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 250 zł. aw.

Zakład 25 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się w razie potrzeby termin na 29 kwietnia 1887 po południu o 3ciej godzinie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Przesmyckiego w Haliczu.

Halicz, 31 grudnia 1886.

L. 166. (1873 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia, że w sprawie Arona Leiby Redlicha przeciw Abrahamowi Chaimowi Bruck, a raczej nieobjętej masie spadkowej Anczla Spitzbarta pto 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tego sądu w sali Nr. 12 w dniu 12 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. 200 w Brzeżanach także niżej ceny szacunkowej i za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 913 zł. 47 ct. a wadyum 45 zł. 68 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

O czem się wszystkie strony, oraz wierzycieli, którzyby po dniu 25 sierpnia 1886 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora p. adw. dra Gottlieba i edyktem niniejszem zawiadamia.

Brzeżany, 22 stycznia 1887.

L. 8217. (1832 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności generalnej agentury „G. Heidlinger" w Wiedniu w kwocie 90 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 29 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1887 o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności lwh. 183 gm. Rozwadów objętej, Uschera Haasa własnej na pierwszych 2 terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., na trzecim zaś i niżej takowej.

Zakład wynosi 20 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów, 28 grudnia 1886.

L. 13888. (1684 3—3)

Dnia 29 Cwitnia 1887 o hodyni 9 rano witbudesia w tutejszom sudi licytacyja realnosty w Piadykach pisla wykazu hipotecznoho l. 180 Michajla Hnatiuka Jurka własnoj, na zaspokojenije pretensyi obszczoho rolnyczo kredytowoho zawedenija br. kwoti 130 zł. z pn. nawet i nyższe ciny wytyrcznoi 300 zł. wa.

Wadium 30 zł. aw.

Proczyi usłowia licytacyjnyji perehlanuty można w tusudowoj registratury.

C. k. mdlg. Sud powitowyj.

Kołomyja, 8 Żowtnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 741. (1937)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Rudniki, Twierdza, Dołhomościska sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wymienionych gmin, są do powszechnego przeglądu, mianowicie: co do Rudnik w c. k. sądzie powiatowym w Mościskach, zaś co do Twierdzy i Dołhomościsk w c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które osobiście lub też na piśmie w wymienionych c. k. sądach powiatowych wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do 24 marca 1887.

Przemyśl, 11 marca 1887.

L. 500. (1936)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Iskań, Brzuska, Dobra, Kuźmina sporządzone, oraz i inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin, są do powszechnego przeglądu w c.k. sądzie powiatowym w Birczy złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów, które ustnie lub też na piśmie w wyżej wymienionym c. k. sądzie powiatowym wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 24 marca 1887.

Przemyśl, 6 marca 1887.

(1131 3—3)

L. 30657.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych

od dnia 1go marca 1887,

za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obw.
1	Kotuzów	Kotuzów	Podhajce	Brzeżany
2	Klementyn	Litwinów		
3	Brzuchowice	Brzuchowice	Przemyślany	
4	Pomonięta	Pomonięta	Rohatyn	
5	Sosnów	Sosnów, Rakowiec	Wiśniowczyk	
6	Siemikowce	Siemikowce, Rossochowaciec z Iszczkowem, Bieniawa		
7	Tarnawa	Tarnawa	Dobromil	Przemyśl
8	Ruska wieś	Ruska wieś	Dubiecko	
9	Sobiecin	Sobiecin, Szowsko	Jarosław	
10	Szowsko	Szowsko		
11	Nahaczów	Nahaczów	Krakowiec	
12	Werbcza			
13	Kroscienko Dom. 52 pag. 190	Krościenko niżne	Krosno	
14	Folwark Bursoki czyli Bursaki Dom. 17 pag. 467.			
15	Hussaków	Hussaków	Mościska	
16	Krysowice	Krysowice, Krukienice		
17	Czortowa Góra	Hankowice i Tułkowice		
18	Ostrożec	Ostrożec		
19	Tamanowice	Tamanowice		
20	Krukienice	Krukienice		
21	Chliple I. (Dom. 23 pag. 305)	Chliple		
22	Chliple II. Dom. 52 pag. 41			
23	Chliple III Dom. 73 pag. 343			
24	Pakość	Pakość		
25	Lipniki	Lipniki		
26	Pnikut	Pnikut		
27	Sudkowice I. Dom. 23 pag 297	Sudkowice		
28	Sudkowice II. Dom. 73 pag. 337			
29	Radenice	Radenice		
30	Jordanówka	Jordanówka		
31	Jatwięgi	Jatwięgi		
32	Balice Dom. 50 pag 221	Balice		
33	Suszczyzna czyli Soszczyzna Dom. 508 pag. 580.			
34	Horysławice	Horysławice, Raytarowice	m. d. Sambor	
35	Strzelczyska	Strzelczyska		
36	Wróblik szlachecki	Wróblik szlachecki	Rymanów	
37	Hoszowczyk	Hoszowczyk	Ustrzyki dolne	
38	Jałowe	Jałowe, z miejscowością Zamłynie		
39	Zamłynie			
40	Moczary	Moczary		
41	Równia	Równia		
42	Romanowa wola	Romanowa wola		
43	Łobozew	Łobozew		
44	Daszówka	Daszówka		
45	Bachnowate dom 70 pag. 324.	Bachnowate	Borynia	
46	Jabłonów dom 70 pag. 289	Jabłonów		
47	Mołdawsko dom. 70 pag. 321.	Mołdawsko		
48	Ryków dom. 70 pag. 323.	Ryków		
49	Część Sielec dom. 22 pag. 445.	Sielec	miej. del. Sambor	Sambor
50	Sielec część dom. 70 pag. 306.			
51	Część Sielec dom. 46 pag. 287.			
52	Część Sielec dom. 46 pag. 289			
53	Część Sielec dom. 46 pag 291.			
54	Część Sielec dom 46 pag. 295.			
55	Część Sielec dom. 46 pag. 293.			
56	Część Sielec dom. 46 pag. 297			
57	Część gruntu z dóbr Olszanik wydzielona dom. 490 pag: 384.	Olszanik z osadami Słoboda i Trojany		
58	Część a względnie część lasu w Olszaniku dom 490 pag. 418.			
59	Grunta z dóbr Olszanik wydzielone w objętości 17 morgów 1317□ sążni dom. 499 pag. 41			
60	Część Olszanik IV dom. 499 pag 141.			
61	Część Olszanik V dom. 499 pag. 161.			
62	Część z dóbr Sambor i Olszanik VI wydzielona dom. 499 pag. 293.			
63	Część dóbr Olszanik VII dom. 499 pag. 471.			
64	Część Olszanik VIII dom. 490. pag. 306.			
65	Grunta w przestrzeni 18 morgów z części dóbr Olszanik wydzielone IX dom 499 pag. 491.			
66	Część lasu w Olszaniku 65 morgów obejmująca, X dom. 504 pag. 137.			
67	Część dóbr Olszanik, składającasię z 4 morgów lasu XI dom 519 pag. 29.			
68	Dobra Olszanik dom. 70 pag. 315.	Olszanik z osadami Słoboda i Trojany	miej. deleg. v. Sambor	Sambor
69	Wola Koblańska, dom. 70 pag. 356.	Wola Koblańska	Staremiasto	
70	Krzemień Woli Koblanskiej, dom. 519 pag. 1.			
71	Radycz, dom. 70 pag. 325.	Radycz	Turka	
72	Część dóbr Mielniczne I dom. 1 6 pag. 367.	Mielniczne		
73	Część dóbr Mielniczne, II dom. 30 pag. 127.			
74	Część dóbr Mielniczne III, dom. 60 pag. 391.			
75	Część dóbr Mielniczne IV, dom. 60 pag. 390.			
76	Część dóbr Mielniczne V, dom. 60 pag. 392.			
77	Część dóbr Mielniczne VI, dom 60 pag. 389.	Mielniczne	Turka	
78	Część dóbr Mielniczne VII, dom. 44 pag. 239.			
79	Część dóbr Mielniczne VIII, dom. 60 pag. 396.			
80	Część dóbr Mielniczne IX dom. 79 pag. 442.			
81	Dora.	Dora	Delatyn	Stanisławów
82	Krasna.	Krasna		
83	Łuch przyległość do dóbr Delatyna.	Łuh, przyległość do dóbr Delatyn		
84	Bednarówka,	Bednarówka		
85	Mariampol,	Mariampol	Halicz	
86	Wołczków,			
87	Jaworówka,	Jaworówka	Kałusz	
88	Zawój	Zawój		
89	Rypianka	Rypianka		
90	Zielona	Zielona	Nadwórna	
91	Pniów,	Pniów		
92	Jaworzec Dom. 497 pag. 289	Roszniów	Tyśmienica	
93	Kopyczyńce oppidum Dom. 8 pag 171	Kopyczyńce	Kopyczyńce	Tarnopol
94	Kopyczyńce część Kalinowszczyzna Dom. 47 pag 161.			
95	Krogulec Dom. 4 pag. 3	Krogulec		

II. dla posiadłości nietabularnych miejskich w dzielnicy pierwszej „Śródmieście“ i w dzielnicy VI. miasta Kołomyi „Mariahilf“ zwanej, położonych powiatu Kołomyjskiego.

III. dla posiadłości mniejszych.

1. Kotuzów, podlegająca sądowi powiatowemu w Podhajcach.
2. Brzuchowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
3. Sosnów,
4. Siemikowce, podlegające sądowi powiatowemu w Wiśniowczyku.
5. Lacko,
6. Tarnawa,
7. Dobromil miasto z częściami składowemi w gminie katastralnej Tarnawa,
8. Huczko, część I.
9. Hnczko, część II. z częściami składowemi w gminie kat. Huczko część I. podlegające sądowi powiatowemu w Dobromilu.
10. Ruska wies, podlegająca sądowi powiatowemu w Dubiecku
11. Szowsko, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
12. Zawadów, podlegająca sądowi powiatowemu w Jaworowie.
13. Krościenko niżne, podlegająca sądowi powiatowemu w Krośnie.
14. Stańkowa, podlegająca sądowi powiatowemu w Lisku.
15. Ostrożec,
16. Tamanowice,
17. Krukienice,
18. Chlipie,
19. Pakość,
20. Lipniki,
21. Pnikut,
22. Sudkowice,
23. Radenice,
24. Jordanówka,
25. Jatwięgi,
26. Balice,
27. Horysławice,
28. Strzełczyska, podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach
29. Wróblik szlachecki, podlegająca sądowi powiatowemu w Rymanowie,
30. Dybków,
31. Pawłów, poolegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie,
32. Hoszowczyk,
33. Jałowe Zamłynie,
34. Moczary,
35. Równia,
36. Romanowa wola,
37. Łobozew.
38. Daszówka, podlegające sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych,
39. Bachnowate,
40. Jabłonów,
41. Mołdawsko,
42. Ryków, podlegająca sądowi powiatowemu w Boryni.
43. Litynia, podlegająca sądowi powiatowemu w Medenicach.
44. Podbuż, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
45. Sielec,
46. Olszanik z osadami Słoboda i Trojany z częściami składowemi w gminie Sielec podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
47. Wola Koblańska podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście.
48. Mielnicze,
49. Radycz, podlegająca sądowi powiatowemu w Turce.
50. Dora,
51. Krasna,
52. Łuh,
53. Bednarówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Delatynie.
54. Halicz,
55. Mariampol z przyległościami Przedmieście i Wołczków, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
56. Jaworówka,
57. Zawój,
58. Rypianka, podlegająca sądowi powiatowemu w Kałuszu.
59. Żuraki, podlegająca sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
60. Kopyczyńce,
61. Krogulec,
62. Kociubińce, podlegające sądowi powiatowemu w Kopyczyńcach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I i II wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod III poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czyto własności, czyto zastawu, lub jakiebądz inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej, nowo załozonej księgi, nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hi-

potecznych, donoszących się do stosunków własnośc lub posiadania, a to bez róznicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie ożnaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakıbądz inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a juz przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I i II wymienionych do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod III po szczególnionych do dotyczących c. k. sądow powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1888 się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej. w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane, lub ze było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.

We Lwowie, 21 grudnia 1886.

Schenk m. p.

(20476) 1132 3—3

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z dnia 30 września 1886, do l. 24220, otwarto nowe księgi gruntowe:

I dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Dymidów	Dymidów z Mołotowem / Rogóżno Żydaczów	Chodorów Żydaczów
2	Mołotów		
3	Rzadkowice	Rzadkowice	Mościska
4	Koniuszki nanowskie dom 370 pag. 374	Koniuszki nanowskie	
5	Koniuszki nanowskie połowa dom. 370 pag. 402.	Myslatycze	
6	Jaworów	Jaworów	Dolina
7	Kalna	Kalna	
8	Horodyszcze część dom. 27 pg. 375.	Horodyszcze	Łąka
9	Horodyszcze część dom. 87 pg. 137.		
10	Część w Horodyszczu dom. 92 pag. 345.		
11	Część we wsi Horodyszcze dom. 31 pag. 415.		
12	Część w Horodyszczu dom. 66 pag. 147.		
13	Część Horodyszcze dom. 66 pag. 149.		
14	Część w Horodyszczu dom. 66 pag. 151.		
15	Lipowice dom. 43 pag. 95 i dom. 81 pag 425.	Lipowiec	Medenice
16	Załokiec dom. 92 pag. 93.	Załokieć	Podbuż
17	Propinacya w Załokciu dom. 490 pag. 142.		
18	Parcela gruntowa w Załokciu l. 409 dom. pag 174.		
19	Zabłotowce dom. 74 pag. 65 dom. 23 pag. 201.	Zabłotowce	Żydaczów
20	Siwka vel Sywka	Siwka	Kałusz
21	Kolonia Ugarsthal przyl. do dóbr Kałusza	Ugarsthal	
22	Chocin	Chocin	
23	Oleksince dom. 73 pag. 67.	Oleksince	Borszczów
24	Oleksince część dom. 73 pag. 51.		
25	Czarnokończyki także Czarnokonce małe dom. 10 pag. 424.	Czarnokońce małe	Husiatyn
26	Nowostawce dom. 10 pag. 426.		
27	Słobudka dom. pag. 428		
28	Czarnokorniecka wola dom. 10 pag. 422.	Czarnokoniecka wola	
29	Czarnokońce wielkie dom. 10 pag. 448.	Czarnokonie wielkie	
30	Wygoda z dóbr Czarnokonce wielkie wydzielona majętność dom. 343 pag. 105		
31	Suchostaw	Suchostaw	Kopeczyńce
32	Kotówka dom. 8 pag. 173.	Kotówka z miejs. Teklówka	
33	Połupanówka	Połupanówka **Skałat Stary**	Skałat
34	Nowosiółka	Nowosiółka	
35	Skałat stary	Skałat stary	
36	Semenów dom. 58 pag. 277 i dom. 315 pag. 194	Semenów	Trembowla
37	Humniska dom. 58 pag. 281 i d. 315 pag. 218.		
38	Małów dom. 58 pag 293 i d. 315 pag. 236.		
39	Zbaraż stary	Zbaraż stary	Zbaraż
40	Zaleszczyki miasto ze Zaleszczykami staremi dom. 10 pag. 127.	Zaleszczyki stare	Zaleszczyki
41	Zyrawka	Bedrykowce z miejs. Żyrawka	

II. dla posiadłości mniejszych.

1. Dymidów z Mołotowem, podlegająca sądowi powiatowemu w Chodorowie.
2. Rzadkowice,
3. Zawada,
4. Koniuszki nanowskie, podlegające sadowi powiatowemu w Mościskach.
5. Jaworów,
6. Kalna, poelegające sądowi powiatowemu w Dolinie.
7. Horodyszcze, podlegające sądowi powiatowemu w Łące.
8. Lipowice, podlegająca sądowi powiatowemu w Medenicach.
9. Załokieć, podlegająca sądowi powiatowemu w Podbużu.
10. Zabłotowie, podlegająca sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
11. Siwka,
12. Kolonia Ugarsthal,
13. Chocin, podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.
14. Oleksince, podlegająca sądowi powiatowemu w Borszczowie.
15. Czarnokońce małe,
16. Czarnokoniecka wola,
17. Czarnokońce wielkie, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
18. Suchostaw,
19. Kotówka z miejscowością Teklówka, podlegające sądowi powiatowemu w Kopeczyńcach.
20. Połupanówka,
21. Nowosiółka,
22. Skałat stary, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
23. Semenów, podlegające sądowi powiatowemu w Trembowli.
24. Zbaraz stary, podlegające sądowi powiatowemu w Zbarażu,
25. Zaleszczyki miasto, podlegające sądowi powiatowemu w Zaleszczykach.

a wskutek edyktu tutejszego z dnia 30 czerwca 1885 l. 16473 dla majętności tabularnych i mniejszych w gminie katastralnej Worona w okręgu sądu powiatowego Tyśmienica położony, i że wyznaczony pierwszym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1886 wyznaczony, zaś edyktem z dnia 30 czerwca 1885 l. 16473 termin z dniem 1 września 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia **1 września 1887**, a to co do majętności tabularnych do przynależnych Trybunałów Iszej instancyi, zaś co do posiadłości mniejszych do dotyczących c k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 21 grudnia 1886.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Schenk w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8025 (1884 3—3)

Umieszczony w gazecie nr. 39, 40 i 41 do l. ins. 826, edykt z dnia 27 grudnia 1886 l. 59337 dotyczy amortyzacyi obligacyi indemn. Galicyi wschodniej nr. 30871 na 100 zł. a nie nr. 30371 jak mylnie wydrukowano w powyżej wymienionych numerach gazety co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd krajowy

Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 5998. (1740 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Wiśniowskiego, iż na skutek skargi Adolfa Wechslera z dnia 3 lutego 1887 l. 3014, wydanym został na dniu 4 lutego 1887 l. 3014, nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 złr, 40 ct. a. w. z pn., polecający Leopoldowi Szumskiemu i Mieczysławowi Wiśniowskiemu zapłacenie powyższej sumy wekslowej z pn., w dniach trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej i że ten nakaz doręczono ustanowionemu dla Mieczysława Wiśniowskiego kuratorowi adw. dr. Czernemu z podstawieniem adw. dra Koya w Krakowie.

Obowiązkiem jest Mieczysława Wiśniowskiego zgłosić się do tegoż kuratora lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem sądowi donieść, jak również użyć wszelkich środków prawnych. gdyż złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 5 marca 1887.

L. 7913. (1687 2—3)

C. k. sąd powiotowy miejski delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Wierzbickiego, ażeby celem przyjęcia spadku Jana Wierzbickiego, w dniu 20 lipca 1884 w Łękawicy zmarłego, w przeciągu roku tutaj się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe, z kuratorem Pawłem Stecem z Łękawicy, przeprowadzonem zostanie.

Tarnów, dnia 6 sierpnia 1886.

L. 9645. (1453 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Piec, iż w sprawie egzekucyjnej Abrahama Goldsteina, przeciw spadkobiercom Pawła Dreścika pto 75 zł. dozwoloną została egzekucyjna intabulacya dla sumy 75 zł. z pn., w stanie biernym realności wyk. hip 79 ks. gr. Krzeczów, tudzież, że celem bronienia praw Maryanny Piec, ustanowionym został dla tejże kuratorem p. dr. Henryk Meissner c. k. notaryusz w Wiśniczu.

Wiśnicz, 26 listopada 1886.

L. 4556. (1703 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności Nr. 13194 na kwotę 36 złr w. a. i na imię Zofii Skawińskiej opiewającej, aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", przedłożył inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5 lutego 1887,

L. 6612. (1581 2—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salamona i Chaima Feldów celem doręczenia im uchwały z dnia 26 czerwca 1886 do l. 2726 w sprawie spadkowej po Izaku Nachmanie Feld wydanej, ustanawia kuratorem adw. dra Gottlieba z substytucyą adw. dra Holzera i rzeczoną uchwałę kuratorowi doręcza.

Brzeżany, 27 listopada 1886.

L. 9199. (1675 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowym-Targu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kamińskiego, aby do spadku po zmarłej w dniu 7 października 1885 w Białym Dunajcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Zofii Kamińskiej, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosił, inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem Jakóbem Kamińskim dla niego ustanowionym.

Nowytarg, dnia 26 października 1886.

L. 12185. (1713 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla Matyldy Laurent z miejca pobytu niewiadomej, z powodu wykreślenia wszystkich ciężarów i nadciężarów, zabezpieczonych na sumie 134.100 franków, Dom. 461, p. 294, n. 57, w stanie biernym dóbr Kalnica, z przyległościami Strubowisko i Berechy, tudzież Smerek zaintabulowanej, w drodze publicznej licytacyi sprzedanej, jako na cenę kupna przeniesionych, tudzież z powodu nastąpić mającego wykazania pierwszeństwa hipotecznego i płynności pretensyj na powyższej sumie zahipotekowanych, kuratorem p. adw. dr. Skórskiego, z substytucyą p. adw. dr. Mochnackiego w Przemyślu i doręcza ustanowionemu kuratorowi uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z 22 sierpnia 1885 l. 36690 i uchwały tutejszo-sądowe z 23 września 1885 l. 11515 i z 7 kwietnia 1886 l. 1650.

O czem p. Matyldę Laurent z tem poleceniem zawiadamia, by z ustanowionym kuratorem względem swych praw się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

Przemyśl, 27 października 1886.

L. 809. (1558 3—3)

C. k. sad powiatowy w Tuchowie wzywa Juliannę z Filipowiczów Zającową, ażeby do spadku po swoim ojcu ś. p. Jakóbie Filipowiczu, zmarłym w Tuchowie 5go grudnia 1886 w przeciągu jednego roku do tut. sądu tem pewniej się zgłosiła, ileże w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niej w osobie Wawrzyńca Rudnickiego kuratorem i deklarowanymi spadkobiercami pertraktowany i ukończony będzie.

Tuchów, 17 lutego 1887.

L. 706. (1557 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Hebdzinę, iż celem zastępywania jej w sprawie spadkowej po jej ojcu ś. p. Stanisławie Mazurze, sąd ustanowił dla niej kuratorem Józefa Madeję wójta.

Tuchów, dnia 10 lutego 1887.

L. 5168. 5169. (1705 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Krenidli Nass, że przeciw niej przez ks. Aleksego Naływajk pozwy o zapłacenie kwoty 50 zł., 7 zł. 65 ct. w. a. wniesione zostały.

Gdy miejsce pobytu Krenidli Nass nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Bronisława Błażejowskiego we Lwowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Październę i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 3 maja 1887, o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem p. Krenidlę Nass, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 1 lutego 1887.

L. 6559. (1673 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str ogłasza, że 23 października 1867 w Dobrotworze zmarł rolnik Kondrat Babiuk, sąd nieznając miejsca pobytu powołanego do spadku z ustawy wzywa spadkodawcy Jana Babiuka, wzywa tego ostatniego, ażeby w ciągu roku od dnia wyrażonego zgłosił się w tym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Ilasiewiczem z Kamionki strum. dla niego ustanowionym.

Kamionka str., 20 stycznia 1887.

L. 4824. (1704 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu i sposobu życia Markusa Herscha 2 im. Waldberga, właściciela realności we Lwowie, iż ustanowił dla niego kuratorem p. adw. dr. Raabego, z zastępstwem p. adw. dr. Reissa, z powodu wniesionego na dniu 3go lutego 1887 l. 4824 przez Paulinę Nelken, urodz. Waldberg pozwu o zapłacenie kwoty 500 zł. mk. z pn. i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi swoje zarzuty udzielił, ileże inaczej wszelkie szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 19 lutego 1887.

L. 2956. (1546 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w skutek prośby Ludwika Gajewskiego de pr. 29 grudnia 1886 l. 60825 wdrożonem zostało postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej w czasie pomiędzy 18 a 23 grudnia 1886 książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie, oznaczonej Nr. 33662 na nazwisko Franciszki Chmielowskiej opiewającej, z daty 5 maja 1886 z pierwotną wkładką 199 zł. 76 ct. i późniejszemi dodatkowemi wkładkami w ilościach 48 zł. 95 ct., 99 zł. 68 ct. 80 zł., 190 zł., 100 zł., 75 zł. 15 ct. 10 zł. w. a., tudzież zwrotami, a to na dniu 31 sierpnia 1886 kwoty 410 zł. 16 ct. i dnia 18 grudnia 1886 kwoty 50 zł. w. a. i wzywa niniejszem tych, którzyby wspomnianą książeczkę w rękach swych mieli, aby książeczkę tę w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli i że po upływie tego czasu na żądanie Ludwika Gajewskiego książeczka tylekroć omówiona za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 5 lutego 1887.

L. 5672. (1538 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 7 stycznia 1886 zmarł w Winnikach Konstanty Grycko z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Ponieważ sądowi tutejszemu niewiadomo komu przysługują prawa dziedziczenia, przeto wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do dziedziczenia prawa sobie rościli, lub rościć chcieli, by takowe w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie wywiedli i deklaracye do spadku ponosili, gdyż inaczej tylko z tymi, którzy się oświadczą i prawa swe wywiedą pertraktowanym i im tylko przyznanym będzie.

Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiony został kuratorem Teodor Markiewicz, naczelnik gminy w Winnikach.

Winniki, 20 sierpnia 1886.

L. 13223. (1566 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców ś. p. Błażeja Polaka, ś. p. Antoniego Podgórskiego i ś. p. Jana Podgórskiego, że Anna Jadwiga 2 im. Zajdel zgłosiła prawo własności co do posiadłości n. k. 137/389 w Jaśle, że ustanowiono dla nich kuratorem ad actum w osobie p. Teofila Nartowskiego, zastępcy c. k. notaryusza w Jaśle i że wyznaczono do rozprawy w myśl ustawy z d. 25 lipca 1871 Nr. 96 dzpp. termin w tutejszym sądzie na dzień 26go kwietnia 1887, godzinę 9 z rana, wzywa się więc spadkobierców ś. p. Błażeja Polaka, Antoniego Podgórskiego i Jana Podgórskiego, aby się na powyższy termin osobiście stawili lub kuratorowi informacye udzielili, lub też sobie innego zastępcę obrali i tegoż sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem i stawającemi stronami interesowanemi przeprowadzoną zostanie.

Jasło, 4 stycznia 1887.

L. 4027. (1433 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Jagielskiego, że przeciw niemu wniósł Antoni Mróz pozew wekslowy o nakaz zapłaty 50 zł. de praes. 13 lutego 1887 licz. 4027 i że w celu zastępowania go w tej sprawie ustanowiono dlań na koszt i niebezpieczeństwo jego kuratora w osobie adw dr. Kremera, z substytucyą adwokata dr. Abłamowicza, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem pozwanego, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Kraków, 15 lutego 1887.

L. 2056. (1555 3—3)

C. k. sąd obwodowy celem doręczenia uchwały hipotecznej z 28 października 1886, l. 16953 względem wydzielenia z realności pod l. k. 39 (A) w Tarnowie na Strusinie parcel gruntowych l. 770, 771, 773 i utworzenia z takowych nowego ciała hipotecznego na rzecz Józefa Kołtuna, tudzież celem doręczenia dalszych możliwych w tej sprawie uchwał, ustanawia dla niewiadomych z życia i obecnego miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Jakóba Pis i Agnieszki Pis kuratorem adw. dr. Mieczysława Galeckiego z zastępstwem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego, temuż tę uchwałę hipoteczną doręcza i o tem ich zawiadamia.

W Tarnowie, dnia 10 lutego 1887.

(1869 3—3)

P. dr. Aleksander Maryański wpisany został z dniem 12 marca 1887 do listy adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 12 marca 1887.

L. 1237. (1683 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Leibe Schatzkera i Berla Goldsteina, względnie ich nieznanych spadkobierców, że z powodu wniesionego przeciw nim przez Juliannę Lisińską pozwu z dnia 16go lutego 1887 l. 1237 o wykreślenie z dóbr Łuki z cięzaru Zazul, prawa sześcioletniej dzierżawy wraz z nadciężarami, celem zastępowania ich w tym sporze kurator w osobie p. adw. dr. Wesołowskiego, z zastępstwem p. adw. dr. Billeta w Złoczowie ustanowionym został.

Wzywa się przeto pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora ze swemi środkami obrony zgłosili, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Złoczów, dnia 26 lutego 1887.

L. 8260. (1691 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Josla Wermuta, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1885 l. 8231, ustanowiono dlań kuratorem Jana Bedlewicza z Rozdołu i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem Jossla Wermuta o podanie kuratorowi środków obrony, lub o zamianowanie innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.
Mikołajów, 15 listopada 1886.

L. 11848. (1474 3—3)

C. k. sąd pywiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Anastazyę Czaja, by do spadku po Grzegorzu Czaji w Rogoźniku dnia 15 sierpnia 1885 r., z pozostawieniem kodycylu zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzonym będzie z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Mikołajem Kwokiem z Rogoźnika dla niej ustanowionym.

Nowy targ, dnia 19 stycznia 1887.

L. 11952. (1470 3—3)

Walentego Miętusa z Nawsia Kołaczyckiego zawiadamia się, że na żądanie Jakóba Teitelbauma dozwolono rezolucyą z d. 27 listopada 1886 l. 11952 na intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 36 zł. 86 ct. z p. n. na stanie biernym połowy realności w Nawsiu Kołaczyckiem wyk. hip. l. 92 i że dlań ustanowiono kuratora ad actum w osobie brata Wojciecha Miętusa i temuż doręczającą rezolucyę doręcza się, wzywa więc Walentego Miętusa, aby kuratorowi informacyę udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi o tem doniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.
W Jaśle, dnia 27 listopada 1886.

L. 9062 (1877 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie uwiadamia Wolfa i Scheindlę małż. Bobkerów z miejsca pobytu niewiadomych że Izaak Bass z Rymanowa wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie 50 złr. wa. na który to pozew termin na dzień 29 marca 1887 godzinę 9 rano wyznaczono i dla nich kuratora w osobie Mortka Eliasza z Rymanowa ustanowiono, któremu potrzebnej informacyi udzielić mają lub sobie innego zastępcę obrać, gdyż w przeciwnym razie z zaniedbania wynikłe złe następstwa sami sobie przypiszą.

Rymanów, 20 lutego 1887.

L. 63617. (1887 1—3)

C. k. sąd pow. md. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnej Ettli Saubermann, że przeciw niej przez dra Maksymiliana Sokala pod dniem 8 czerwca 1885 l. 33.353, pozew o zapłacenie kwoty 30 złr. z pn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Ettli Saubermann nie jest znane, ustanawia się dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Fläschera a zastępcą adw. dra Ambesa, a zarządzając doręczenie tegoż pozwu ustanowionemu kuratorowi w rzeczonej sprawie termin do rozprawy na dzień 24 marca 1887 godzinę 9 przed południem w sali rozpraw nr. I. tut. sądu się wyznacza.

Wzywa się zatem Ettlę Saubermann, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki prawne dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu pow. md. S. I.
Lwów, 18 grudnia 1886.

L. 2956. (1902 1—3)

C k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Wohlmanna, iż Fany Braun wniosła przeciw niemu pod dniem 24 stycznia 1887 l. 1189 pozew o zapłacenie $^{6}/_{9}$ części sumy 840 zł. aw. z pn. w stanie biernym realnościach wyk. hip. 1412 i 1413 księgi gruntowej gminy Brody objętych, intabulowanej, został ustanowiony kurator w osobie adwokata dra Wilhelma Ornsteina w Brodach, temuż doręczony pozew i do rozprawy ustnej termin na dzień 30 marca 1887 o 10 godzinie rano w B. N. II. wyznaczony.

Wzywa się zatem Markusa Wohlmanna, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebne środki do obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, 23 lutego 1887.

Konkursa.

L. 631 (1855 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy ck. sądzie powiatowym w Przeworsku lub przy innym sądzie powiatowym, opróżnić się mającej, rozpisuje się konkurs do dnia 31 marca 1887.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w powyższym terminie do Prezydyum ck. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 11 marca 1887.

L. 1774 (1849 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie tudzież przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie są do obsadzenia posady Radców sądu krajowego wyższego w VI. randze z systemizowanemi poborami.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 31 marca 1887.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 11 marca 1887.

L. 3276. (1967 1—3)

Celem obsadzenia dwóch posad nauczycielskich w c. k. wyższej szkole realnej, mianowicie:

1. dla historyi i geografii,
2. dla matematyki i fizyki,

z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 kwietnia b. r.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 8 marca 1887.

L. 408. (1871 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole 4-kl. etatowej w Żydaczowie z roczną płacą 450 złr. w. a.

2. Przy szkołach 1-kl. etatowych z roczną płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem: w Felizienthalu, Karlsdorfie, Machlińcu i Nowem siole, (wykładowy język niemiecki, prócz tego mają się wykazać kandydaci znajomością języka polskiego, któryto język w rzeczonych szkołach jest obowiązkowym.

3. Przy szkołach 1-kl. etatowych z wykładowym językiem ruskim w Czerniey, Baliczach podgórnych, Daszawie, Hurniem, Hutarze, Jelenkowatem, Korczynie, Libochorze, Oporcu, Orawie, Pławiu, Siechowie, Sławsku, Tarnawce, Tuchli, Tucholce, Wyżłowie, Żupaniu i Żyrawie. Płaca przy wyż wymienionych posadach, wynosi 300 złr, prócz tego wolne pomieszkanie.

3. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: w Baliczach podróżnych, Bereźnicy, w Bereźnicy królewskiej, Łukawicy wyżnej, Międzyrzecach, Młyniskach, Obłaźnicy, Rudzie, Piasecznej, Truchanowie i Zabłotowcach.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o pomienione posady, mają wnieść podania zaopatrzone w przepisane dowody za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej do dnia 30 kwietnia r. b.

Z c. k. okr. Rady szkolnej.
Stryj, dnia 4 marca 1887.

L. 1922. (1888)

Posada zarządcy więzień przy sądzie obwodowym w Tarnopolu w XI. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub w razie przeniesienia o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wnioszą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 15 kwietnia 1887 do Prezydyum c. k sądu obwodowego w Tarnopolu.

Na wyż oznaczoną posadę zamianowaé się mający obowiązanym będzie, skoro stosunki służbowe by tego wymagały, aby się używać także do czynności kancelaryjnych sądu i do użytkowania pomieszkania ze służbą zarządcy więzień połączonego, tylko do tego czasu prawo mieć będzie, jak długo służbę tę rzeczywiście wypełniać będzie.

Lwów, 10 marca 1887.

Upadłości.

L. 10610 (1921 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p. położony majątek Piotra Frydmana prot. właściciela magazynu krawieckiego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. radcy sądu krajowego Nemethy'emu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dra Dziubińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 marca 1887 godzinę 10 przed południem.

Kto chce wystąpić z jaką pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 24 maja 1887 i podać ją na terminie na dzień 21 czerwca 1887 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl. §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z ck. sądu krajowego jako han.
Lwów, 11 marca 1887.

L. 412. [1874]

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu niniejszem ogłasza, iż zarządcą masy rozbiorowej Wolfa Bambacha, tymczasowy zarządca adwokat dr. Czaykowski, zaś zastępcą zarządcy Hersch Pasternak równocześnie ustanowionym zostaje.

Przemyśl, 19 stycznia 1887.

L. 3565. (1897)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w myśl § 43 ust. konk., ustanawia dla masy rozbiorowej H. B. Kohanego z Tarnowa, nowym zarządcą adwokata dra Bronisława Gałeckiego, a zastępcą zarządcy Michała Eibenschütza.

W Tarnowie, dnia 10 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

Osoba w średnim wieku

z dobrego domu, znająca się wyśmienicie **na wychowaniu dzieci, zarządzie domu i kuchni,** władająca językiem **polskim, francuskim i niemieckim, poszukuje miejsca do zarządu domu u wdowca lub u familii.** Polecenia pierwszorzędnych domów. Łaskawe oferty listowne przyjmuje Administracya „Gazety Narodowej" we Lwowie, pod literami: **W. W. Nr. 87.** 1971 1 3

Podróżujących ajentów handlowych

którzy jako tacy, dłużsy już czas są czynnymi, poszukuje się za wysoką prowizyę do zastępstwa fabryki artykułów do trumien, mianowicie: **powłok, (kap) do trumien, szarf, koronek, ozdób papierowych do trumien** i t. p.

Łaskawe oferty wystosować pod adresem p. **Wilhelma Teiser; Sargüberthan-Erceugung in Sonnenberg bei Komotau, Böhmen.** 1894 1-2

Obwieszczenie

Rada nadzorcza towarzystwa „Credit Verein" registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody, zaprasza członków swoich na

Walne Zgromadzenie

ktore się odbędzie w dniu 31go marca r. b., o godzinie 6 wieczorem, w lokalnościach stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

Wnioski członków.

Brody, 11 marca 1887.

Credit-Verein Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brody.

Za rady nadzorczej 1924

Wilhelm Folger, Simon Harman.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie.

zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Ratuszu w Izbie rękodzielniczej, (parter od strony północnej), dnia 25 marca b. r. o godzinie 4tej po południu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za 1886 r.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z dokonanej rewizyi zamknięcia rachunków i wniosek tejże o udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysków z r. 1886.
4. Wybór 5 członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących z porządku pp. dr. Marjana Lewakowskiego, Adolfa Mussila, Wincentego Kuźniewicza, Franciszka Południewskiego i Zygmunta Ruckera, który wyboru nie przyjął.
5. Uzupełniający wybór 5 członków Rady nadzorczej, w miejsce dra Teofila Ciesielskiego i Emanuela Galla, na 2 lata, ś. p. Alfreda Kruga na 2 lata, Amanda Lardermera na 1 rok, Jakóba Sawczyńskiego na 1 rok, Franciszka Momockiego i Michała Michalskiego na 1 rok.
6. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi i 3 zastępców.
7. Zatwierdzenie wniosku rady nadzorczej co do podniesienia wpisowego od nowo wstępujących członków z 2 zł. na 3 zł. wal. austr.
8. Wnioski członków.

1928 *Dyrekcya.*

L. 63. (1926)

Ogłoszenie.

W myśl §. §. 3 i 36 statutu zaprasza Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką, P. T. członków na

Ogólne Zgromadzenie

które dnia 24 marca 188`, o godzinie 5tej po południu, w sali Wydziału powiatowego w Nadwórnie się odbędzie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1886.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o wyniku sprawdzenia rachunków za rok 1886 z wnioskiem co do podziału zysków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór członków Dyrekcyi (§ 4 stat.)
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej w miejsce ustąpić mających przez wylosowanie (§. 21 statutu.)

Z Rady zawiadowczej kasy zaliczkowej w Nadwórnie, 12 marca 1887.

Sekretarz *Michał Garbiak.* Prezes *Józef Döller.*

Z powodu nieobecności $^1/_3$ części Członków na

Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa Spożywczego we Lwowie,

dnia 11 marca b. r., — dla uchwalenia zmian w statucie, odbędzie się w myśl § 39 statutu, drugie

Walne Zgromadzenie

dnia 20 marca 1887, o godzinie 4tej po południu, w sali Kasyna miejskiego.

Porządek dzienny:

Sprawy niezałatwione na poprzedniem Zgromadzeniu.

1838 2—2 Prezes Rady nadzorczej *Józef Maly.*

Materye wełniane modne na męskie i damskie ubrania poleca w największym wyborze i po cenach bardzo przystępnych, na sezon wiosenny handel sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą:

Jan Wallach i Syn

Lwów, Rynek l. 33, rok założenia 1841, 1183

również **sukna uniformowe dla pp. urzędników** ściśle według przepisu po bardzo przystępnych cenach.

WYPRZEDAŻ

szczepów, drzewek i krzewów ozdobowych i jagodowych,

w ogrodzie Towarzystwa ogrodniczego na ul. Piekarskiej, z powodu przeniesienia zakładu na inne miejsce. Szczepy tylko w najcelniejszych gatunkach I. klasy 40 ct.; II. klasy 30 ct.; III. klasy 20 ct. sztuka. — Agresty, porzeczki, maliny po 5 ct.; bzy, spiraee, akacye żółte i t. p. po 5 ct. — Jasiony, kasztany, akacye i t. p. 10 letnie po 20 ct. — Lipy 10-letnie i borowe po 1 złr., inne po 40 ct. — Biorący m 100 sztuk 10 % rabat, 1000 sztuk 20 %.

Adresować:

Do zarządu Tow. ogrodniczego ulica Batorego (Halicka) nr. 13 I. piętro. 1697 2 3

Sprzedaż tylko za gotówkę.

L. 277. (1843 2—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku jest posada sekretarza Rady powiatowej z płacą roczną 800 złr. wa. prowizorycznie do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się ze znajomości obu języków krajowych, tudzież niemieckiego, i ze znajomości ustaw i przepisów politycznych i podania swe należycie udokumentowane wnieść wprost do Wydziału powiatowego w Lisku najdalej do 15 kwietnia 1887.

Z Wydziału Rady powiatowej w Lisku dnia 8 marca 1887.

Marszałek powiatu: *Żurowski.*

PASY

skórzanne do maszyn,
Pasy gumowe do maszyn,
Lniane napuszczane pasy do maszyn,
Gurty konopne do maszyn,
Węże gumowe z zakładkami konopnemi i bez,
Węże do sikawek,
Węże konopne,
Sikawki ogrodowe Hydronettes,
Wiaderka do ognia.

DALEJ:

Płaszcze gumowe dla pań i panów,
Poduszki gumowe do nadmuchania,
i wszelkie inne artykuły gumowe jak również korki do butelek, korkociągi, maszynki do korkowania, kapsle do butelek, lak do lakowania butelek, maszynki do mycia flaszek, pipy do beczek, kiszki gumowe do ściągania i różne inne artykuły piwniczne.

poleca 5270

Józef Hanke

skład farb i handel materyałów pod „Czarnym psem"

we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu

L. Telefonu 173.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 894. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 28 lutego 1887 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	25.750.—
6 prc. listów dłużnych	„	3,213.700.—
5 prc. listów „	„	670.500.—
6 prc. oblig. komunalnych	„	137.600.—

Komitet likwidacyjny. 1883

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTSWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH**[les] **FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Tymczasowe doniesienie.

Dnia 20. Marca b. r.

najdalej otworzony będzie

we Lwowie, przy pl. Halickim l. 2

pod firmą:

A. Krzysztofowicz

MAGAZYN 1708 1—2

TAPET

dekoracyi i sztukateryi pokojowych, storów, żaluzyi, kobierców korkowych, chodników i posłanek

(w Czerniowcach znana od 20 lat istniejąca firma.)

Wszelkie łaskawe zamówienia aż do otwarcia magazynu, przyjmuje tymczasowe biuro przy ul. Kopernika l. 9, II. piętro.

Bilans Zamknięcia za rok 1886.

Do Rku Inwentarzy	zł.	89·36	Od Rku Udziałów	zł.	864·—
„ „ Dłużników	„	1471·75	„ „ Towarz. Tarnów	„	1350·30
„ „ Kasy	„	28·21	„ „ Towarz. Sędziszów	„	1053·—
„ „ Udziałów	„	150·—	„ „ Towarz. Rzeszów	„	650·—
„ „ Kosztów założenia	„	85·64	„ „ Wydział krajow.	„	900·—
„ „ Magazynu	„	4263·71	„ „ Strat i zysków	„	295·44
			„ „ Funduszu rezerw.	„	236·—
			„ „ Wierzycieli różnych	„	739·93
1732 Razem	zł.	6088·67	Razem	zł.	6088·67

Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **kaszlom, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, bolom w krzyżach, gośćcowi** i t. d. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

W Paryżu u fabrykanta p. *Wlinsi i Sp.* na ulicy de Seine Nr. 31.

Dostać można w Krakowie w aptekach p. p. *Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego,* i *W. Redyka;* we Lwowie u pp. *Mikolascha, Wewiorskiego i Beisera.*

7880 13—0

Ustawa o pospolitem ruszeniu,

wyszła już nakładem **Księgarni Polskiej L. K. Bartoszewiczowej** we Lwowie, 1171 13—15

cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5 poleca oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę.

793 18—3

Zakład fotograficzny Stanisława Bizańskiego

w Krakowie, potrzebuje wprawnego asystenta.

Zgłoszenia adresować do Zakładu, **plac Szczepański l. 3.** 1844 2--3

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, ktore pod adresem: **M. Bielak** ulica Sobieskiego l. 4 Lwów, nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od $^1/_2$6 do $^1/_2$7 wieczór, przy ul. Krakowskiej l. 15 I piętro [8112 33—32]

Złoto i Srebro w płynie

do pozłacania i naprawy ram, przedmiotów z drzewa, szkła, metalu, kamienia, gipsu, skóry, papieru i t. p. do posrebrzania przedmiotów metalowych. Środek wyborny i trwały. Zastosowanie bardzo pojedyncze. Cena od flaszki 1 zł. Cena od 6 flaszek 5 zł., za gotówką lub pobraniem należytości u

Leopolda Epsteina w Bernie (Morawskim.)

96 1707 4--20

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego, **wysokie (flety)** gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

SKŁAD

c. k. uprzyw.

FABRYKI

ED. OBERLEITNERA

Synów

we Lwowie, plac Maryacki liczba 8. poleca po stałych cenach według cennika fabrycznego:

Najlepszej jakości czysto lnianą

STOŁOWĄ BIELIZNĘ, Cwelichową, Jaquard i Adamaszkową w sztukach i garniturach.

Na 6 osób wraz ze serwetkami od złr. 3·70, 4, 4·50, 4·95, 5·10, 5·95 do złr. 40·70.
Na 12 osób od złr 8·05, 9·05, 9·50, 10·40, 11·05 do złr. 72·60.
Na 18 osób od złr. 19·30, 21·30, 22·10, 23·45, 24·30, 25·95 do złr. 98.
Na 24 osób od złr. 27·10, 28·70, 29·80, 31·45, 32·60 do złr. 145.
Obrusy, serwety, desertki, z frędzlą i bez, we wszystkich cienkościach. 1395

Cennik fabryczny na żądanie franco.

Pierwsza Spółka KRAWCOW LWOWSKICH



we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej l. 10.

Utrzymuje na składzie znaczny zapas gotowych sukien mężkich i dziecinych i sprzedaje takowe po nadzwyczaj niskich cenach,

przyjmuje oraz wszelkie zamówienia i wykonuje w jak najkrótszym czasie. 1700 3—7

W ostatnich czasach Publiczność nasza zaczęła się licznie zaopatrywać w gotowe suknie, a że żaden krawiec lwowski nie wyrabiał na zapas ubiorów w tańszym gatunku, przeto zmuszoną była udawać się do izraelickich handlów z ubraniem, w skutek czego handlów takich powstało bardzo wiele i ogromnemi masami sprowadzały gotowe suknie z Wiednia i Morawy, przez co mocno ucierpiało rękodzielnictwo krawieckie we Lwowie.

Aby zapobiedz dalszemu szerzeniu się tego złego i dać P. T. Publiczności możność nabywania tanio gotowych sukien w handlu chrześciańskim, postanowili znani krawcy lwowscy zawiązać się w spółkę, i założyć łącznemi siłami taki magazyn, czego też w roku 1884 dokonali.

Początkowo natrafili na rozmaite trudności i przeszkody, ale już teraz nie potrzebują się obawiać konkurencyi zagranicznej, gdyż przez rzetelne prowadzenie interesu, zjednali sobie znaczną liczbę odbiorców i doprowadzili do tego, że wszystkie suknie do składu wyrabiają we własnym zarządzie. Dokładają więc wszelkich starań, aby wyrugować z kraju naszego wyroby zagraniczne.

Postanowili też sprzedawać swe wyroby po najniższych cenach, aby tylko sprzedać wiele, przez co dają możność zarobkowania swoim robotnikom, a grosz pracą nabyty, nie wychodzi za granicę.

W sklepie spółki można dostać rozmaite suknie męzkie, po następującybh cenach:

Garnitur żakietowy lub marynarkowy	od 12 zł. do 30 zł.
Zwierzchnia suknia	od 12 zł. do 28 zł.
Garnitur czarny wizytowy	od 32 zł. do 42 zł.
Paleto zimowe	od 15 zł. do 40 zł.
Zakiet z kamizelką (kamgarnowy)	od 18 zł. do 26 zł.
Garnitury dla chłopców	od 8 zł. do 14 zł,
Bundy do podróży z sukna krajowego	od 30 zł. do 40 zł.

„Pierwsza Spółka Krawców Lwowskich", jest jedynem we Lwowie żródłem nabywania tanio gotowych sukien męzkich, wyrabianych w kraju.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.** (2 10—?)

HERBATA

KAROL BAYER

Lwów

przy ul. Krakowskiej l. 11.

poleca wyborną

HERBATĘ

funt ($^1/_2$ kilo) po 1 złr. 50 ct., 2 złr., 2 złr. 50 ct., 2 złr. 75 ct., 3 złr. 75 ct.

Herbatę w paczkach po cenach składu C. Traua, c. k. dostawcy nadwornego w Wiedniu. 1841 2—30

HERBATA

NA ŚWIĘTA

Wszelkie towary korzenne: Rodzynki, migdały. daktyle, figi, orzechy, wanilia, cukier, kawa, herbata, czekolada, smalec, słonina, powidła, śliwki.— Wina austryackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie. — Rum, arak, likwory, wódki, koniak prawdziwy. Porter i piwo angielskie.

Piwo pilzneńskie Export 1840 3—10

najtaniej w handlu

Karola Bayera

Lwów,

przy ul. Krakowskiej l. 11.

Sadzonki i nasiona leśne

pewnej kiełkowatości, przesyła za zaliczką na łaskawe zamówienia **leśnictwo Zassów pod Czarną.**

Nasienie (za 1 funt)		**Sadzonki** (za 1000 sztuk)	
sosna	1 zł. 30 ct.	sosna	1 letnia 0 zł. 60 ct.
świerk	0 zł. 45 ct.	sosna	2 letnia 1 zł. — ct.
modrzew	0 zł. 65 ct	świerk	1 letni 0 zł. 80 ct.
akacya	0 zł. 25 ct.	świerk	2 letni 1 zł. 60 ct.
olszyna	0 zł. 45 ct.	modrz.	1 letni 1 zł. — ct.
krategus	0 zł. 20 ct.	akacya	1 letnia 3 zł. — ct.
		dębina	1 letnia 6 zł. — ct.
		olszyna	3 letnia 4 zł. — ct.
		brzoza	3 letnia 5 zł. — ct.

1738 4—12

Ekonom

w wieku lat 32, żonaty, z kilkoletnią praktyką, życzy sobie zmienić posadę, od 1-go lipca, dla polepszenia bytu. 1927

Opinii udzieli obecny chlebodawca.

Łaskawe korespondencye pod adresem:

H. Kaliński w Narolu, poczta **Narol.**

KAMIENICA

nowa we Lwowie do sprzedania. Wiadomość: magazyn jubilerski pana **Juliana Strzeleckiego**, Lwów Rynek 45. 1882 2—3

Jan Ihnatowicz

poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

mianowicie:

	zł. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych	—.25
Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina materye czarne. wypłowiałe i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor. połysk i sztywność pakiet	—.0[illegible]
Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, flakon	.25
Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., flakon	.20
Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy. czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i kwasu flak.	— 35
Oksalina wywabia plamy z atramentu. krwi i rdzy, flaszka	—.25
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet	.20
Mydełko żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 26—0)

Kiełki słodowe

w każdej ilości sprzedaje browar parowy **w Trzcinicy,** poczta **Jasło,** po zł. 4 za 100 kgrm.

DO SPRZEDANIA

W jednym z większych miast w Galicyi

Bogato urządzony handel towarów drobiazgowych pod korzystnemi warunkami

Jak najlepiej utrzymana i prześlicznie położona

Piękna realność w Kałuszu

składająca się z murowanego domu mieszkalnego, wraz z wszelkiemi budynkami gospodarskiemi. Ogromny ogród owocowy, warzywny i kwiatowy.

Bliższych wiadomości zasiągnąć można

w głównym magazynie broni

Alfreda Dzikowskiego we Lwowie.

L. 18 — 1774 3—3

BILANS

powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu z dniem 31 grudnia 1886.

Stan czynny

Zapas gotówki	2.952 złr. 66 ct.	
Własne effekta wartościowe wedle kursu	10 967 złr. — ct.	
Stan pożyczek udzielonych na weksle	63.714 złr. — ct.	
„ „ „ „ zastawy	1.2[illegible]1 złr. — ct.	
„ „ „ „ hipoteki	9.055 złr. 46 ct.	
„ „ „ na skrypta gminne	1.160 złr. — ct.	
Wartość inwentarza biurowego	555 złr. 47 ct.	
Odsetki zaległe	98 złr. 38 ct.	
Reszta zaliczek Wydziału po potrąceniu wartości inwentarza przeniesionych z roku 1885go	722 złr. 16 ct.	90.476 złr. 11 ct.

Stan bierny

Wkładki włącznie ze skapitalizowanemi odsetkami	88.119 złr. 24 ct.	
Odsetki pobrane na rok 1887	710 złr. 94 ct.	
Zaliczki Wydziału powiatowego niespłacone	1 277 złr. 63 ct	90.107 złr. 81 ct.
Zysk z obrotu funduszów za rok 1886-ty		368 złr. 30 ct.

Kałusz, dnia 1go stycznia 1887.

Dyrekcya pow. kasy oszczędności

Theodozy Korzyński m. p., *Franciszek Rozwadowski* m. p., *Ferdynand Tomek* m. p.

Powyższe zamknięcie rachunków porównano z księgami, przeliczono i znaleziono takowe zgodne i akuratne.

Kałusz, dnia 23-go lutego 1887.

Wydział powiatowej Kasy oszczędności

Wincenty Skwarczyński m. p., *Ks. Antoni Gojdan* m. p.

w mojej obecności

Klemens Drozdowski m. p.

c. k. Starosta.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru [illegible]